

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riwierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycja miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

We wszystkich jednak innych agencjach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numery „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Jeżeli w normalnych czasach podróż władcy serbskiego do stolicy sąsiedniego księstwa bułgarskiego nieomieszkaby zwrócić uwagi, to tem więcej dzisiaj, gdy wypadki na Wschodzie utrzymują w silnem napięciu umysły całej ludności półwyspu Bałkańskiego. W Starej Serbii a przedewszystkiem w Macedonii od czasu, gdy Grecya swoją zbrojną interwencją na Krecie wywołała zamęt i wytworzyła niepewność położenia, daje się dostrzegać tak silne wzburzenie, iż koła polityczne liczą się już z ewentualnością zbrojnego tam ruchu. Liczy się z nią także W. Porta i z tego powodu wysłała do tej prowincyi znaczniejsze siły wojenne i przygotowuje uzbrojenie ludności albańskiej, z której pomocą spodziewa się utrzymać w szachu na wypadek wojny z Grecją poddanych swoich narodowości serbskiej, bułgarskiej i greckiej. Naturalną jest rzeczą, iż wobec zagrażających zawiłków Serbii i Bułgaryi muszą mieć się na baczności i brać pod rozwagę drogi i środki, któreby dawały im rękojmię własnego ich bezpieczeństwa. W przewidywaniu tego, czego dzisiaj się obawiają, grecki mąż stanu Trikupis już w roku 1893 czynił zabiegi celem utworzenia związku mniejszych państw bałkańskich i ku temu odwiedził Sofię, Belgrad i Bukareszt; projekt ten jednak wówczas rozbił się głównie z powodu, że właśnie co do Macedonii krzyżowały się interesa państw mających wejść do związku. Chociaż obecne odwiedziny króla Aleksandra w Sofii nastąpiły pod firmą rewizyty za zeszlorną wizytę ks. Ferdynanda, to przecież ogólnie jest przekonanie, że kilkudniowy pobyt młodego monarchy serbskiego, który miał u swojego boku prezesa gabinetu i zarazem ministra spraw zagranicznych Simicza, pozostawał w ścisłym związku z obecnym przesileniem na Wschodzie. Wiadomem jest, że Simicz i Stoilow od-

byli kilka dłuższych konferencyi, a w toastach księcia i króla wznoszonych w czasie bankietów, podnoszono ze szczególniejszym naciskiem wspólnie interesów dwóch „bratnich“ narodów i potrzebę wzajemnego wspierania. Całemu też przyjęciu króla Aleksandra starano się nadać taką cechę, aby nikt nie mógł po wątpiewać, iż chodzi tu o coś więcej, niż zwykłą kuriozję. Potwierdza to też komunikat oficjalny z Sofii, w którym powiedziano, że wedle przekonania kół dobrze poinformowanych, spotkanie się władców dwóch sąsiednich krajów i kierujących mężów stanu, przyczyni się niezawodnie do takiego wzmożenia obopólnych stosunków, jakie jest pożądanem dla jednego i drugiego państwa. Równocześnie ów komunikat występuje stanowczo przeciw przypuszczeniu jakoby podczas wizyty króla serbskiego projektowano jakibądź układ, któryby mógł krzyżować zabiegi gabinetów europejskich dla ustalenia pokoju powszechnego.

Wybory do Rady państw.

W obec licznego i bardzo poważnego zgromadzenia wyborców, zebranych w sali ratuszowej, stanął wczoraj wieczorem dr. Leopold Pięta, dotychczasowy poseł miasta Lwowa do Rady państwa, ażeby złożyć sprawozdanie z swoich czynności poselskich w ubiegłej kadencji parlamentarnej. Zgromadzeniu przewodniczył p. Józef Janowski. Na galeriach zebrała się również liczna publiczność, przeważnie młodzież.

Dr. Pięta w obszernym wywodzie swoim, który trwał przeszło dwie godziny objął cały okres prac parlamentarnych od czasu swego wstąpienia do Izby deputowanych w r. 1893. Przypomniał zmiany gabinetów, jakie w tym czasie po ustąpieniu hr. Taffego miały miejsce i zaznaczył wybitne stanowisko, jakie Koło polskie w reprezentacyi Monarchii zajęło, nadmienając, że jakkolwiek Koło polskie popierało Rząd, poparcie to jednak nie znaczyło, ażeby we wszystkich sprawach indentyfikowało się z kierunkiem Rządu,

i w tem właśnie była wielka trudność położenia Koła. Gabinet hr. Badeniego przyjął zasadę podniesienia szerokich warstw ludności, i na tej podstawie przystąpił do reformy wyborczej. Koło polskie nie miało żadnego powodu iść w tej sprawie przeciw Rządowi; poseł osobiście w Kole polskiem rozszerzenia prawa wyborczego bronił i myśl tę popierał. Z kolei omawiał poseł drugą bardzo ważną sprawę, t. j. reformę podatkową, co do której kierował się Rząd zasadą, ażeby z jednej strony przerzucić ciężar podatkowy z klas uboższych na zamożniejsze przez zaprowadzenie podatku rentowego, jak niemniej podatku osobisto-dochodowego z ustanowieniem progresyi, z drugiej strony przez opusty w innych kategoriach podatków bezpośrednich oraz inne ulgi ekonomiczne dla uboższych warstw ludności. Poseł zasadę tę energicznie popierał, a w niektórych szczegółach szedł znacznie dalej od projektu rządowego. Omówiwszy szczegółowo korzyści, jakie reforma podatkowa przyniosła stanowi rolniczemu, miastom, stanowi robotniczemu (przez uwolnienie sług wszelkiej kategorii od opłat i należności w sprawach skarbowych) dalej towarzystwom zarobkowym, wskazał, że reforma ta podniosła także w pewnej mierze moralność przez zniesienie nagród za doniesienia o defraudacyach i przez zaprowadzenie podatku giełdowego. W przeprowadzeniu reformy Koło brało również nader czynny udział. Nawiasowo wspomiał mowca, że sprawa uwolnienia spadków poniżej 500 zł. od opłat i należności jest na najlepszej drodze, jeżeli będzie przeprowadzoną, będzie sukcesem Koła polskiego.

W dalszym wywodzie omawiał dr. Pięta szeroko reformę procedury sądowej, zapewniającej szybszy i tańszy wymiar sprawiedliwości, zaznaczając zasługi jakie w tej mierze ponieśli członkowie Koła pp. hr. Piniński, i Eug. Abrahamowicz.

Przystępując do omawiania sprawy zniesienia stempla dziennikarskiego, zaznaczył dr. Pięta, że jest to ważną zdobyczą dla rozwoju dziennikarstwa. Mowca w zasadzie był za dozwoleństwem kolportażu, lecz przeciw zniesieniu stempla... (W tem miejscu ozwały się na galeriach głosy: ha! ha! wstyd!) Wpraw-

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ
HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

A tamten zdumiał się także, gdyż wstrzymał konia, i nie pochylając kopii, sterczącej w górę od strzemięcia, patrzył przed siebie, jakby niepewny czy w niego godzą.

— Pochyl kopię! — wrzeszczał Zbyszko, w bijając żelazne końce strzemiem w boki końskie.

— Grady! Grady!

Przestrzeni dzieląca ich poczęła się zmniejszać. Krzyżak widząc, że napad wymierzony jest naprawdę ku niemu, ściągnął konia, nadstawił broń i już już kopia Zbyszkowa miała się roztrzaskać o jego piersi, gdy naraz jakaś potężna dłoń przytrzymała ją Zbyszowski przy samym ręku, jak zeschłą trzcinę, poczem taż sama dłoń ściągnęła cugle jego konia z tak straszliwą siłą, iż rumak zarył się wszystkimi czterema nogami w ziemię i stanął, jak wkopany.

— Szalony człeczko, co czynisz? — ozwał się głęboki groźny głos: — w posła godzisz, króla znieważasz!

Zbyszko spojrzął, i poznał tego samego olbrzymiego męża, który poczytany za Walegierza, przestraszył przed chwilą dworskie niewiasty księżnej.

— Puszczaż na Niemca! Coś za jeden? — zawołał, chwytając za rękojeść topora.

— Precz z toporem! — na miły Bóg! precz z toporem, — mówię — bo z konia zwalę! — zawołał groźniej jeszcze nieznajomy. — Obraziłeś majestat króla i pod sąd pójdziesz.

Poczem zwrócił się ku ludziom, którzy jechali za Krzyżakiem, i krzyknął:

— Bywaj!

Ale tymczasem nadjechał Maćko, z twarzą niespokojną i złowrogą. Rozumiał i on jasno, że Zbyszko postąpił, jak szalony, i że

z tej sprawy zgnębne dla niego mogą wynikać skutki, ale jednak gotów był do bitki. Cały orszak nieznanego rycerza i Krzyżaka wynosił zaledwie piętnastu ludzi, uzbrojonych po części w dzidy, po części w kusze — dwóch więc eadkiem pokrywanych rycerzy mogło się z nimi potykać nie bez nadziei zwycięstwa. Myślał też Maćko, że jeżeliby w następstwie miał im zagrozić sąd, to może i lepiej uniknąć go, przejechałszy przez tych ludzi, a potem pochować się gdzie, póki burza nie przeminie. Więc twarz skurczyła mu się zaraz, jak paszcza wilka gotowego kąsać, i wparłszy konia między Zbyszka a nieznajomego męża, począł pytać, imając się jednocześnie miecza:

— Coście za jedni? skąd wasze prawo?

— Prawo moje sąd, — odpowiedział nieznajomy — że król mi nad, przepieczętnem okolicy czuwać rozkazał, a zowią mnie Powala z Taczewa.

Na te słowa Maćko i Zbyszko spojrzeli na rycerza, a następnie pochowali nawpół już wyciągniętą broń do pochew i pospuszczali głowy. Nie strach ich obleciał, ale pochyliłi czoła przed głośnem i dobrze sobie znanem nazwiskiem, albowiem Powala z Taczewa, szlachcic znakomitego rodu i pan możny, posiadający liczne ziemie wedle Radomia, był zarazem jednym z najslawniejszych rycerzy w królestwie. Rybakci opiewali go w pieśniach, jako wzór honoru i męstwa, sławiąc jego imię na równi z imieniem Zawiszy z Garbowa, i Furureja, i Skarbka z Góry, i Dobka z Oleśnicy, i Jaska Nanszana, i Mikołaja z Moskorzowa, i Zandrana z Maszkowic. W tej chwili przedstawiał onprztem poniekąd osobę królewską, więc porwał się na niego znaczyło tyle, ile oddać głowę pod topór kata.

Maćko też, ochłonawszy, ozwał się pełnym poszanowania głosem:

— Cześć i pokłon wam, panie, — waszej sławie i męstwu.

— Pokłon i wam, panie, — odpowiedział Powala — choć wolalbyśmy nie w tak ciężkiej przygodzie uczynić z wami znajomość.

— Czemu to? — spytał Maćko.

A Powala zwrócił się do Zbyszka:

— Cożes ty, młodzieniaszku, najlepszego uczynił? Na publicznym gościecu, pod bokiem królewskim porwałes się na posła! Zali wiesz, co za to czeka?

— Porwał się na posła, bo młody i głupi, przeto o uczynek łatwiej mu, niż o zastanowienie, — rzekł Maćko. — Ale nie oszczędzicie go surowie, gdy całą sprawę rozpowiem.

— Nie ja go będę sądził. Moja rzecz jeno wtedy mu nałożę...

— Jakże-to? — ozwał się Maćko, obrzucając znów ponurem wejrzeniem całą gromadę ludzi.

— Wedle królewskiego rozkazania.

Po tych słowach zapadło milczenie.

— Szlachcic jest — rzekł wreszcie Maćko.

— To niech zaprzysięże na rycerską cześć, że stawi się na wszelki sąd.

— Poprzysięgnę na cześć! — zawołał Zbyszko.

— To dobrze. Jakoże was zowią?

Maćko wymienił nazwisko i herb.

— Jesliście z dworu księżnej Januszowej, to proście jej, by się wstawiła za wami do króla.

Nie z dworu jesteście. Z Litwy od księcia Witolda jedziem. Bogdajemy byli niejakiemu dworu nie napotkali! Z tego to spotkania przyszło na chłopca nieszczęście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie wydawaćby się to mogło odstępstwem od zasady demokratycznej, atoli mowca wskazuje, że stempel dziennikarski nie ma nic wspólnego ani z demokracją, ani z arystokracją: może on nie istnieć weale w państwie absolutnem, a może być w państwie najbardziej republikańskiem — jeżeli finanse państwa tego wymagać będą. W tej sprawie więc stał poseł na stanowisku czysto finansowem. Stempel dziennikarski nie dotyka koniecznie najszerzych warstw ludności, dla których raczej byłoby pożądanem zniżenie podatku gruntowego lub spadkowego. (W sali huczne brawa; na galeriach głosy: hańba!) Bardziej też pożądanem i dla szerszenia prawdziwej oświaty pożyteczniejszem byłoby zniesienie opłat czesnego w szkołach średnich (Oklaski).

Dr. Piętał przytoczył dalej cały szereg ustaw ekonomicznych, uchwalonych w Radzie państwa, dla kraju naszego szczególnie korzystnych, jak: o kolejach lokalnych, o prawie pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek melioracyjnych, o zniżeniu ceny soli dla bydła i t. d. Co do ustaw społecznych i politycznych, jak ustawa o swojszczyźnie (ze szczególnem uwzględnieniem interesów miast) rozszerzenie prawa ubezpieczenia od wypadków i t. p. miały one w posle zawsze gorącego rzecznika. Niemniej ważnym postulatem jest polepszenie bytu urzędników i nauczycieli (oklaski), a co w tej mierze dotychczas, dzięki P. Ministrowi skarbu dr. Bilińskiemu, uczyniono, jest już wiele, i tem postawił sobie — rzekł mowca — P. Minister Biliński, pomnik niespożyty. Polepszenie doli dyktaryszów ma w drze Piętału również gorącego zwolennika; w szczególności był za rezolucjami w kierunku stworzenia instytucji zabezpieczenia dyktaryszów na wypadek choroby lub nieudolności do pracy, w kierunku nie odmawiania wynagrodzenia za czas choroby, oraz za tem, ażeby zniesiono prawo pierwszeństwa, jakie mają wysłużeni wojskowi przy ubieganiu się o posady stałe. Mowca nie wątpi, że rezolucje te, uchwalone, nie pozostaną bez skutku.

Nazwano wprawdzie ubiegłą Radę państwa „fabryką paragrafów“, ale nazwa ta przynosi raczej chlubę, niż ujmę parlamentowi, boć przecie w inny sposób niż przez ustawy i paragrafy nie można przeprowadzać polepszenia urządzeń społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Wylczywszy poszczególnie sprawy korzystne dla kraju załatwione: jak sprawa kolei lokalnych, podwyższenie dotacji rocznej na regulację rzek galicyjskich, budowę gmachów uniwersyteckich, będącą w toku rokowań sprawę założenia Akademii handlowej we Lwowie, podwyższenie dotacji dla Akademii Umiejętności, sprawę restauracji katedry na Wawelu, budowy nowych gmachów sądowych, uwolnienie pożyczki m. Lwowa od opłat i należności, oddanie sporu o Morskie Oko pod sąd rozjemczy, zaznaczył mowca w ogóle wydatną działalność ekonomiczną parlamentu, podwyższenie budżetu i utworzenie funduszu inwestycyjnego.

W Izbie przemawiał mowca kilkakrotnie z polecenia lub za upoważnieniem Koła, idąc z niem solidarnie (na galeriach wrzawa) zawsze atoli radząc się przedewszystkiem sumienia i przekonania, z którym nigdy nie czynił frymarki: uchwałą większości poddawał się jako karny członek Koła, gdzie zaś przekonanie uczyniło mu tego nie dozwalało, tam korzystając z prawa statutowego „Koła“ uchylał się — nigdy jednak przeciw Kołu nie wystąpił. (Oklaski w sali).

Kończąc, rzekł dr. Piętał, że ceniąc sobie wysoko życzliwość współobywateli, będzie się czuł szczęśliwym, jeżeli działalność jego parlamentarna znajdzie życzliwą ocenę. (Powszechnie oklaski w sali — na galeriach gwar). W czasie pobytu swego w Wiedniu przekonał się jednak, że obowiązek poselski, ze względu na stosunki osobiste, prywatne i zawodowe, wymaga poświęcenia nad siły. Po stanowił tedy nie kandydować, ewentualnie wyboru nie przyjąć. W tem postanowieniu trwał szan. poseł aż do chwili niemal ostatniej, kiedy grono obywateli oświadczyło mu, że mimo to, na dr. Piętała głosować będą. Owóż obecnie oświadczam, rzekł dr. Piętał, że gdyby jednak wybory głosowali na mnie, i gdyby los rzucił, że wybór na moją stronę szaleby przychylił — wolę wyborców za rozkaz uważać będę. (Huczne przeciągłe oklaski w sali; na galeriach protesty).

Nastąpiły interpelacje. P. Piepes zapytał o zapatrywania posła na sprawę t. zw. „antisemityzmu“.

Dr. Piętał odpowiedział natychmiast, że nienawiści rasowej nie zna i nie żywi do nikogo, a setki uczniów Uniwersytetu lwowskiego poświadczą mogą, że ceni ludzi tylko wedle zalet ich umysłu i charakteru; jeżeli to świadectwo nie przekona ogółu izraelitów, wśród których rozgłoszono, że poseł jest antisemita, to wywody słowne pewno ogółu tego nie przekonają.

Również zadowolająco odpowiedział dr. Piętał na interpelację p. Dragowskiego w sprawie gimnazjum polskiego na Szląsku, dla której Koło użyło całego swego wpływu.

P. Romanowicz wniósł, ażeby zgromadzenie wyraziło dr. Piętałowi podziękowanie za jego pracę parlamentarną i uchwaliło mu votum zaufania. Wniosek ten przyjęto wśród powszechnych i długotrwałych oklasków, co przewodził skonałował.

P. Jaegerman dodatkowo zainterpelował posła w sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników. Dr. Piętał odpowiedział, że sprawa ta, z natury swej bardzo trudna i zawiła jest w toku badań i dochodzeń. Odpowiedź ta nie zadowoliła p. Jaegermana, który po dłuższej przemowie przerywanej oklaskami galerii oświadczył, że głosu swego kandydatowi nie odda.

Na tem wczorajsze zgromadzenie zakończyło się o godz. 9 wieczorem. Niektórzy z obecnych na galerii wznosili rozmaite okrzyki, jak: hańba! Kandydat Kozakiewicz — inni zaczęli nucić: „Czerwony sztandar“ ale po kilku minutach wszyscy rozeszli się spokojnie do domów.

Komitet centralny zatwierdził z kuryi piątą na okręg: miasto Kraków i okręgi sądów powiatowych Kraków, Podgórze, Łiszki, Skawina kandydaturę ks. Aleksandra Ponin-skiego.

Komitet wzywa wyborców do popierania i do solidarnego głosowania na tego kandydata. Przew. oddz. wschodn. Przew. oddz. zachodn. *Wojciech Dzieduszycki. Józef Męciński.*

Krakowski komitet przedwyborczy miejski dla kuryi V odbył posiedzenie we środę o godzinie 6 wieczorem w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina. Sekretarz komitetu p. dyr. Maciejowski zawiadomił, iż w obec zrzeczenia się kandydatury przez p. Gawłowicza, odbył się okręgowy zjazd delegatów, na którym p. St. Jędrzejewicz z ramienia komitetu centralnego przedstawił kandydaturę ks. Aleksandra Ponin-skiego.

Rozwinięła się długa dyskusja, w której przemawiał także kandydat książę Al. Ponin-ski, poczem przystąpiono do głosowania kartkami. Na 76 głosujących otrzymał ks. Aleksander Ponin-ski 65 głosów, dr. Szczepan Mikołajski 4 głosy, p. Ligęza 1 głos, a sześć kartek było białych.

Rezultat głosowania przyjęto hucznie oklaskami i postanowiono kandydaturę ks. Ponin-skiego przedstawić komitetowi centralnemu do zatwierdzenia.

Ks. Ponin-ski podziękował za zaufanie, jakie mu komitet tak wielką większością głosów wyraził i prosił o poparcie swej kandydatury w szerokich kołach wyborców.

W tym samym dniu odbyło się w Krakowie zgromadzenie przedwyborcze stronnictwa demokratycznego, na którym przyjęto przez aklamację kandydaturę dr. Szczepana Mikołajskiego na V kuryę i uchwalono poprzeć kandydaturę dr. Augusta Sokołowskiego i dr. Ferdynanda Weigla w kuryi miejskiej z miasta Krakowa.

Gazeta Narodowa donosi: „Dowiadujemy się, że centralny komitet w miejsce dr. Lechowskiego, który cofnął swoją kandydaturę z V kuryi okręgu Przemyśl-Mościska-Rudki-Sambor-Drohobycz postawił kandydaturę dr. Witolda Lewickiego, b. posła do Rady państwa“.

W Husiatynie odbyło się dnia 1 b. m. zgromadzenie wyborców IV i V kuryi, na którym kandydaci pp. dr. Julian Olpiński, burmistrz Trembowli z kuryi IV i radca dworu Krynicki z kuryi V wygłosili mowy kandydackie. Wyborcy przyjęli życzliwie obie kandydatury i uchwalili popierać je.

Wobec liczego zgromadzenia wyborców zdawał wczoraj w Brodach dr. Emil Byk sprawę z działalności swej w Radzie państwa, zgłaszając zarazem ponownie swoją kandydaturę na podstawie postępowego programu lewicy sejmowej i solidarności koła polskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania uchwalono jednomyślnie votum zaufania dr. Emilowi Bykowi i polecono go jako jedynego kandydata na następny okres prawodawczy dla okręgu miast Brody-Złoczów.

W kuryi czwartej okręgu Jasło-Gorlice-Krosno kandyduje — jak już donieśliśmy — p. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich. Kandydaturę p. Skrzyńskiego postawili pp. Gorayski, prezes Rady powiatowej krośnieńskiej, Szczaniecki, prezes Rady powiatowej gorlickiej i Biechoński, burmistrz miasta Gorlice. Jutro, w sobotę, dnia 6 b. m. w południe odbędzie się w Jasle zjazd delegatów wszystkich trzech komitetów powiatowych okręgu wyborczego. Na zjazd ten przyjdzie także p. Kazimierz Skrzyński i wygłosi mowę kandydacką.

Ze Stryja donoszą: Dr. Gustaw Roszkowski, na odbytem przedwczoraj sejmiku relacyjnym, otrzymał votum zaufania i zaproszenie do ponownego kandydowania z kuryi miejskiej Stryj-Sambor-Drohobycz.

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 marca.

(Lasecznik niezgody i zaniepokojenia).

W chwili, gdy Stowarzyszenie dla szerzenia niemieczyny w prowincjach wschodnich, znane powszechnie pod nazwą hakatystów, czując oparcie u góry, poczyniła stać się coraz ważniejszą i coraz dokuczliwszym czynnikiem w naszym życiu społecznym, warto zapoznać się nieco bliżej z tym sławnym związkiem, choćby dla tego samego, iż obecnie społeczeństwo polskie widzi się zmuszonem mobilizować wszystkie swoje siły głównie celem odwrócenia grożącego mu z tej strony niebezpieczeństwa. Za podstawę do informacji o owem Stowarzyszeniu służy nam ogłoszone właśnie sprawozdanie zarządu z czynności w roku ubiegłym.

Dowiadujemy się tedy, że hakatysci posiadają filie, rozsiane po całych prawie Niemczech, w okolicach nawet „do których prawdopodobnie nie dotarło nigdy słowo polskie. Istnieją więc filie w Berlinie, Dortmundzie, Darnstadtzie, Getyndze, Heidelbergu i t. d. Punkt ciężkości agitacji spoczywa, rzecz jasna, w W. Ks. Poznańskiem i Prusiech zachodnich. Z początkiem r. b. liczyło Stowarzyszenie w tych prowincjach 70 filij i 6132 członków.

Względna szczupłość liczby uczestników wyraża jednak Stowarzyszenie niezwykłą ruchliwością i nie przebiegającą w środkach agitacją, z pomocą której terroryzuje nie tylko ogół społeczeństwa niemieckiego, ale i organa władzy państwowej. Interesów „narodowo niemieckich“ broni hakatysci podług sprawozdania w następujący sposób:

„Jak w latach poprzednich, tak i w roku ubiegłym poddawało Stowarzyszenie prasę polską regularnemu nadzorowi; filie jego i mężowie zaufania informowali zarząd o wszelkich wypadkach na polu narodowym, o stosunkach zaś i wypadkach ogólnej natury zasięgał zarząd wiadomości z pomocą odpowiednich okólników. Zebrane w ten sposób spostrzeżenia zużytkowało Stowarzyszenie, bądź to odnosząc się do władz, bądź też poruszając opinię publiczną w inny sposób“.

Celem podniecenia świadomości narodowej wśród Niemców na kresach wschodnich urządzono uroczystości niemieckie w rozmaitych miejscowościach, a oprócz tego starano się wpływać w tym duchu na niemiecką prasę prowincjonalną. Sprawozdanie skarży się jednak, że większość poznańskich niemieckich pism prowincjonalnych nie otrzymała się dotąd z obojętności wobec kwestyj narodowych. Dotkliwy brak dzielnej, a przytem taniej prasy niemieckiej odczuwać się daje przedewszystkiem w sferach niemieckich drobnych producentów rolnych i rzemieślników.

Na polu ekonomicznym popierano niemieczyny przez osiedlanie lekarzy, adwokatów, przemysłowców i rzemieślników Niemców. Stowarzyszenie nie szczędziło także starań, aby sprowadzać klientów przedsiębiorstwom niemieckim. W tym celu wydano „spis handlow niemieckim“ i polecano handlow niemieckie ustnie na zebraniach stowarzyszenia; założono też przy pomocy stowarzyszenia handlowe sukna, konfekcyj i towarów kolonialnych. Na sty-pendya dla uczącej się młodzieży wydano w r. z. 1.385 marek.

Pożyczki zażądali patryoci niemieccy, pragnący krzewić kulturę na wschodnich kresach, w 64 wypadkach w wysokości 126.143 m. ale stowarzyszenie zredukowało te pretensje do skromnej bardzo kwoty 3.900 m., którą rozdzielono pomiędzy lekarzy, rolników, rzemieślników i przemysłowców. Oprócz tego pośredniczyło stowarzyszenie przy zaciąganiu takich pożyczek na pewne hypoteki przez drobnych rolników, a operacje na tem polu obejmowały sumę blisko 200.000 marek.

Rozumie się samo przez się, że sprawozdanie nie porusza ani słowem tajemnych, obawiających się światła dziennego machinacji stowarzyszenia, w rodzaju tych, które wykrywa codzienna prasa polska i które napiętnowano w słowach dosadnych, podczas dyskusji budżetowej w Izbie pruskiej.

W dniach ostatnich główny organ związku *Ostmark* ogłosił program mający być drogowskazem przyszłej działalności hakatystów. Składa się on z 14 punktów, a pomiędzy tymi znajdują się takie, jak powstrzymywanie Niemców od robienia jakiegokolwiek ustępstw Polakom; tłumienie i stawianie zapory szerzeniu języka polskiego; nadzorowanie prasy polskiej i baczenie nad działalnością polskich stowarzyszeń; stałe zwracanie uwagi na niebezpieczeństwo, grożące Niemcom przez mianowanie urzędników Polaków na wschodnich kresach; wzmacnianie niemieckie-

go uczucia narodowego w ludności Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Trudno doprawdy uwierzyć, że w społeczeństwie niemieckiem, wysoko rozwiniętem pod względem inteligencji i cywilizacji, przodującym na niejednem polu innym narodom, mogą się znaleźć jednostki, a nawet stowarzyszenia, które zalecają narodowi przykład „powstrzymywanie się od robienia ustępstw Polakom“. Sztab hakatystów żąda, tedy aby żaden Niemiec, prawdziwy współobywatel, żeby przy każdym z nim spotkaniu usiłował mu szkodzić, wszelkimi środkami pracował na jego niekorzyść. Tak daleko nie posuwali się dotąd najzacieklejsi nawet propagatorzy nienawiści rasowej. Nie o obronę zagrożonej rzekomo niemieczyny chodzi już hakatystom, lecz o zupełne zgnębienie i znieszczenie żywiołu polskiego.

Błędem byłoby mniemać, że cała ludność niemiecka W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich solidaryzuje się z celami, a zwłaszcza z metodą hakatyzmu. Owszem, stanowiąca jest mu przeciwna nawet ogromna większość tej ludności, domagająca się spokoju dla produkcyjnej pracy. Ale umiarkowane warstwy nie potrafią zdobyć się na energię, potrzebną do oparcia się terroryzmowi, wywiebranemu przez względnie niewielką liczbę nienawistnych przed nim Niemców. Bo cofających się przed niezem szowinistów. Jakież żywioły rej wodzą w tem stowarzyszeniu, stawiającem w obronę zagrożonej rzekomo niemieczyny? Zbankrutowani do połowy lub zupełnie właściciele ziemscy, upatrujący we współzawodnictwie miejscowej ludności rolniczej przyczynę materialnego swego niepowodzenia; wyższych i niższych karyerzystów państwowych, szukających kariery przez możliwie jaskrawe dokumentowanie swego uwiedzeni nienawiścią wyznaniową ku katolickim swym współobywatelom; upała wreszcie moralnie jednostki „a la Carnap“, służące za dogodne narzędzie w rękach zręcznych, lecz ostrych inspiratorów.

Na dowód, jak się zapatruje nieludnie a uczciwsze obywatelstwo niemieckie na tę sztucznie wznieconą walkę może posłużyć dobyte w przeszłym tygodniu w Poznaniu zebranie Towarzystwa, utrzymującego ogród zoologiczny, do którego należała przeważnie woj. W skutek zawiadomienia komendy wojskowej, iż w takim tylko razie pozwolą na koncerty muzyk wojskowych w ogrodzie zoologicznym, jeżeli wykluczone z nich będą melodie polskie, a programy drukowane wyłącznie w polskim i niemieckim, zarząd Towarzystwa skierował oświadczenie, że wedle sił i możliwości starać się będzie przeprowadzić zasadę równości uprawnień językowego, nakazanej ogrodamkami miejscowymi, gdyż Towarzystwo ogrodu zoologicznego jest instytucją ku rozrywce i zebrań towarzyskich dla całej ludności Poznania. Przestrzeganiu tej zasady należy ścisnie zawiązywać, że ogród doszedł do takiego swego blisko 25-letniego istnienia od niej rozkwitu. Obecny zarząd nie odstąpi od niej i nadal, ponieważ taką zasadę jedynie uważa za słuszną i sprawiedliwą. Zasady takiej gdzie przestrzegali nie troszcząc się o korupcję i hasła polityczne. W tym względzie liczy zarząd na jednorodne poparcie członków Towarzystwa, w przekonaniu, że tylko jednomyślna zgoda może utrzymać byt ogrodu, przeciwnym razie musiałby wziąć pod rozwagę rozwiązanie Towarzystwa.

Oświadczenie powyższe przyjęto hucznie, referując je oklaskami. *Posener Ztg.* jest rzecz, że deklaracyi tak pisze: „Jasna jest rzecz, że właśnie te koła, z których wyszła ową oświadczenie a — jest to ogromna większość obywatelstwa miasta Poznania — uczuwają największą potrzebę, aby nareszcie zaprowadzić pokój i zgodę, i że koła te w sposób jak najbardziej stanowczy potępiają antypolską“.

Nadmienić jeszcze należy, że na zapanowanie, jaka właściwie władza wydała zakaz grywania melodii polskich przez programy polskie i zakaz drukowania programów polskich, zarząd Towarzystwa nie umiał żądanej odpowiedzi lub informacji. Ponieważ ministerstwo wojny i tutejsza generalna komenda już dawniej oświadczyły, że zakaz od nich nie pochodzi, przeto pozostaje tylko pole do domysłów....

Zasługuje na zanotowanie, iż tyle wpływów w Poznaniu i tak nieprzyjacieli naszemu żydzi, zajęli wobec hakatystów postawę wroczą, wprost niechętną, po części niedowierzającą. Myliłby się jednak uczeń polski, jeżeli by obudził się w nich uczucia antypolskie. Zmiana ta frontu tłumaczy się łącznie tem, że żydzi podejrzewają, iż w tymże dążności antisemityczne. W strachu przed samą żydowością, które organizują zagrożenie, Wartą i krzyczą na całe gardło o przetrwanie polskiego, dają także do obrony polskiego niemieczyny, dają także do obrony polskiego niemieczyny. Na razie, co prawda, uważają w należytem zrozumieniu ukrywanego znaczenia żydów poznańskich, starannie ten antisemityczny punkt swego programu i starają się nawet wszelkimi siłami o pomoc żydowską w swej walce przeciw Pol-

dla rodziny Dietrichsteinów. Za nimi na 60 krzesłach o złotych poręczach zasiadli goście, pomiędzy nimi Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor, JE. hr. Gołuchowski z żoną, ambasadorowie: bar. Nigra, bar. Kapnist, hr. Hoyos, Rumbold i t. d., deputacye węgierskiego stronnictwa narodowego i najwybitniejsi reprezentanci arystokracji wiedeńskiej. Ślubu udzielił ks. biskup Smereczanyi. Jako świadkowie narzeczonej wystąpili jej bracia ks. Dietrichstein i hr. Mensdorff, jako świadkowie narzeczonego hr. Karol Apponyi i bar. Frankenstein, jako druchny hrabianki Marya i Edina Rhevenhüller, Irena Apponyi i baronówna Frankenstein. Hr. Apponyi miał na sobie świetny strój narodowy, narzeczona białą suknię atłasową według mody węgierskiej (z fartuchem), przyozdobioną najkosztowniejszymi koronkami ze skarba Dietrichsteinów. Po ślubie odbyło się śniadanie dla 140 osób, poczem nowożeńcy wyjechali do pobliskiego pałacu ks. Dietrichsteinów w Weidlingau, gdzie spędzą miesiąc miodowy.

— **P. Stanisława Kozłowskiego**, autora „Turnieju”, podejmowało w Warszawie grono artystek i artystów dramatów, z prezesem i wiceprezesem teatrów warszawskich na czele, uczcą składkową. Podczas uczty przemawiali: prezes i wiceprezes teatrów, p. Lidoła, pp. Ładnowski, Grzywiński i Frenkel, oraz p. Władysław Bogusławski. Przemawiał też kilkakrotnie autor, dziękując za objawy uznania. Zabawa zakończyła się tańcami.

— **Zakonnice jubilatki**. Z katalogu duchowieństwa archidiecezyi warszawskiej na r. b. okazuje się, że w klasztorze PP. Wizytek jest 6 jubileatek, które przebywały w zakonie z górą po lat 50. Do najstarszych zalicza się Siostra Paulina Harasimowiczówna, ur. w 1807 roku; sędziwa jubilatka przebywa w klasztorze od roku 1833, czyli lat 64. W klasztorze PP. Sakramentek na Nowem Miście znajdują się 4 jubilatki, a z tych przełożona Siostra Stanisława Romecka, liczy 57 lat profesji zakonnej.

— **Poswięcenie lekarza**. Dziennik *Dal. Wostok* donosi o następującym fakcie: Doktor Tenczyński zrobił jednemu ze swych pacjentów bardzo poważną operację, przyczem ranę, która się przy operacji utworzyła, trzeba było zagoić nałożeniem na nią skóry zdjętej z żywego ciała. Widząc, że sam chory jest zbyt osłabiony, aby można było własną jego skórą zasklepić ranę, doktor Tenczyński sam się poświęcił i zdjąwszy z własnego ciała dość duży kawał skóry, nałożył takowy na ranę, która się wkrótce zabiłiła. Pacjent jest człowiekiem zupełnie obcym doktorowi. Jest to wypadek nader rzadkiego poświęcenia ze strony lekarza.

— **Odczyty** o „Quo vadis” w Petersburgu. Wielkie zainteresowanie, jakie obudziło wśród publiczności rosyjskiej arcydzieło naszego mistrza, „Quo vadis”, skłoniło p. A. Salnikowa, znanego lektora, b. sekretarza Towarzystwa im. Puszkina, do wygłoszenia podczas postu, dnia 6 i 11 marca, dwóch odczytów, podczas których czytane będą wyjątki z „Quo vadis”. Wybór został bardzo udanie zrobiony, mianowicie będą odczytane następujące ustępy: Chrześciance na arenie cyrku rzymskiego; Pochodnie w ogrodach Nerona; Walka Ursusa z turem; Ursus ocala królową ligijską. Odczyty mieć będą miejsce w sali ratuszowej. Dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

— **Ks. Esper Uchtomski**, redaktor *St. Petersburgskich Wiadomości*, członek banku rosyjsko-chińskiego i drogi mandżurskiej, wyjeżdża w połowie marca drogą wodną do Chin w charakterze posła nadzwyczajnego do cesarza chińskiego, któremu wiezie podarki, jako głównemu opiekunowi drogi żelaznej mandżurskiej. Podróż księcia Uchtomskiego potrwa trzy miesiące. Powróci dopiero w końcu czerwca drogą syberyjską do Petersburga.

— **Kijowska Politechnika**. Kijowskie Towarzystwo rolnicze postanowiło rozpocząć stania, ażeby na nowej Politechnice otwarto także wydział rolniczy, połączony z zajęciami praktycznymi. Główną wagę położą na zakładanie pól doświadczalnych i wszelkiego rodzaju laboratoriów.

— **Hojna ofiara**. Ziemianin podolski, p. Kazimierz Sulatycki, przesłał na budowę Politechniki kijowskiej 5000 rubli.

— **Niezwykły jubileusz**. Właścicielka jednego z domów w Petersburgu, ucieła 10-letnią wierną i staranną służbę stróża, Antoniego Opulskiego jubileuszem. Uroczystość tę niezwykłą rozpoczęto od nabożeństwa, poczem nastąpiło wręczenie rozrzuconemu Opulskiemu cennego podarunku.

— **Dzienniki petersburskie** donoszą, że dotychczasowe wyniki spisu ludności wykazują w Moskwie półtora miliona, w Petersburgu milion, a w Warszawie 580.000 mieszkańców, bez załogi wojskowej.

— **Godne naśladowania**. Warszawskie *Słowo* dowiaduje się, że po ukończeniu spraw spadkowych po ś. p. Stanisławie Kronenbergu pracownicy tegoż domu bankierskiego otrzymali w tych dniach nadzwyczajną gratyfikację w stosunku 10 pr. pobieranej rocznej płacy, pomnożonych przez lata służby. Gratyfikacja ta wynosi ogółem 94.000 rubli. Jeden z reprezentantów firmy otrzymał 15.000 rubli, inni po kilkaset i po kilka tysięcy, a nawet jeden z woźnych obdarowany został tysiącem rubli.

— **Kursa dla kobiet**. W ostatnich dniach lutego odbyło się w Kijowie otwarcie wieczornych kursów profesjonalnych dla kobiet dorosłych. Tymczasowo otwarto cztery oddziały: kroju i szycia sukien, kroju i szycia bielizny, haftu i prasowania. Kurs ma trwać pół roku, zajęcia zaś będą się odbywały 3 razy tygodniowo od godz. 4—7 wieczorem. Dotychczas zapisało się 108 kobiet.

— **Chłopi cyklicyści**. Włosianie pewnie wsi w powiecie dorpacim, zawiązali wśród siebie Towarzystwo cyklistów, którego ustawę władza już zatwierdziła. Jest to pierwszy przykład podobnego towarzystwa wśród ludu.

— **Zamiana dziecka**. W Kremenczugu wyszedł obecnie na jaw następujący, bajeczny prawie wypadek: Lat 11 temu, tamczemu bogatemu kupcowi lasów, Rodkinowi, urodził się syn, którego trzeba było oddać na wykarwienie mamce, gdyż pani R. moeno była chora. Po przyjęciu do zdrowia, matka pojechała odwiedzić dziecko u mamki, lecz na widok kilkumiesięcznego chłopca, którego jej pokazano — odrzekła — że to nie jej syn, lecz obce zupełnie dziecko. Jednakże matka i jej krewni tak energicznie wystąpili przeciwko wyjawionemu przez p. R. podejrzeniu, że ta nie śmiała się opierać i po wykarzieniu dziecka przez mamkę, hojnie ją wynagrodzili, wzięła dziecko do siebie i wychowała je jako swego syna.

W tych dniach, jak donoszą pisma rosyjskie, do rabina w Kremenczugu przysłała jakaś żydówka i ze łzami w oczach odpowiedziała, co następuje: „Przed 11 laty powiła dziecko bardzo słabe i chorowite, a że kilkoro dzieci już umarło, więc namówiłam siostrę moją, mamkę państwa Rodkinów, aby ich dziecko dała mnie na wychowanie, a moje oddała państwu R., którzy, jako ludzie bogaci, będą mogli wyleczyć mego syna i utrzymać go przy życiu, podczas gdy u mnie dziecko z pewnością umarłoby. Siostra zrobiła tak, jak jej powiedziałam. Obaj chłopcy żyją do dziś dnia, tylko syn pp. R. żyje w biedzie, bo nie mogę mu dostarczyć żadnych wygód, a mój chłopiec ma wszystkiego pod dostatkiem. Teraz umarł mój mąż, a syn pp. R., uważając go za swego ojca, codziennie odmawia modlitwę za spójność jego duszy, a tymczasem mój mąż kilka już noczy z rzędu ukazywał mi się we śnie i zażądał, żeby własne jego dziecko modliło się za niego, a nie obce”. Kobieta, zalewając się łzami, błagała rabina, aby w jakikolwiek sposób wybawił ją od męki, jaką jej zadają wyrzuty sumienia za ten postępek. Rabin udał się do pp. R., opowiedział im całą historię, która zakończyła się tem, iż pp. R. wzięli na wychowanie obu chłopców. Najciekawszem jednak jest to, że każdy z chłopaków kocha swoją mniemaną matkę i wcale nie życzy sobie zmiany losu.

— **Burza**. Onegdajszej nocy wyrządziła gwałtowna burza wielkie szkody na południowym i zachodnim wybrzeżu Anglii zwłaszcza w Portsmouth, Holy-Head i Poda. Wysłane łodzie ratunkowe z pomocą okrętom uległy rozbiciu w pobliżu wybrzeży wyspy Wight i Portsmouthu.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Niespodzianka dla Sienkiewicza**. Czytamy w *Słowie* warszawskim: W karyerze literackiej Henryka Sienkiewicza zdarzył się fakt niebywały. W ciągu 25-letniej jego pracy spotykały go przeróżne odznaczenia, niezliczone objawy zachwytu od własnego społeczeństwa, dowody uznania ze strony obcych, jakich żaden jeszcze z naszych pisarzy nie doznawał. Utwory jego tłumaczone były na wszystkie niemal języki europejskie, nawet na szwedzki, na chorwacki i t. d., nigdy jednak dotychczas autor „Krzyżaków” nie otrzymał z tego tytułu ani grosza za swoje prawa autorskie. Pierwszy raz dopiero przed paru dniami wydawcy amerykańscy Philipps and Brown z Bostonu, nadesłali mu 2500 fr. za prawo przekładu „Quo vadis”. Fakt ten zaznaczamy z zadowoleniem. *A bon entendeur, salut.*

— **Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Niewolnice z Pipidówki”, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Żydzi” komedia w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Wieczorem o pół do 8, szósty i ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego, po raz piąty „Lohengrin”, wielka opera w 4 aktach R. Wagnera.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia” opera w 3 aktach 5 odsłonach Elgelberta Hunperdincka.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Goplana”, opera romantyczna w 3 aktach p. Żeleńskiego z pp. Camilową, Strassern, Korolewicz, oraz pp. Myszągą i Górskim.

Z dziedziny hodowli koni.

(Ciąg dalszy).

Rząd próbował nawet krzyżować rysaka z lekkimi klaczami wierchowego typu, ale te próby zrobiły stanowczo fiasko. Najbardziej niebezpiecznym jednak fałszu dopuścił się p. Moerder przedstawiając t. z. orłowskie konie wierchowce (*orłowski koni toszadi wierchowawo sortu*) jako anglo-araby i wmawiając w czytelnika, że większość reproduktorów pochodzących ze stad rządowych są koniami czystej rasy. Przedstawię tu czytelnikom dokładną historję powstania tego zawodu koni i niech on sam osądzi, czy można go uważać za czystą rasę. Ten sam hr. Orłow-Czesmowski, który był twórcą rasy rysaków stworzył również gatunek koni, nazwany na jego cześć „orłowskimi wierchowymi”. Podstawą stadniny koni wierchowych hrabiego Orłowa było czterdzieści kilka klaczy o lekkim typie wierchowych skupionych w Małorossyi, na Kankazie i w polskiej Ukrainie; te klacze były dowolnie łączone z ogierami arabskimi, czerkieskimi, angielskimi a nawet dla „dodania mocy” używano nierazko ogierów krwi północnej ze stada koni zaprzęgowych. W samym końcu przeszłego wieku dostał hr. Orłow ogiera oryginalnego arabskiego nazwanego „Sułtan I.” ten wraz z klaczą pół krwi orientálną był ojcem „Sułtana II.” a ten z ciężką halblutką angielską spłodził „Swieropoję II.”, który z taką samą halblutką arabską dał „Aszonkę”. „Aszonek” połączony znowu z klaczą pół krwi był ojcem „Jasny I.” głównego protoplasty koni „orłowskich wierchowych”. „Jasny I.” i jego synowie połączeni z klaczami wierchowego oddziału stada orłowskiego stworzyły ten zawód koni, które nazwał p. Moerder „anglo-arabem rosyjskim”. Każdy hodowca rozumie, że tu zachodzi szalone nadużycie wyrażenia „anglo-arab”. Pod tem słowem rozumiano zawsze i do dziś rozumie Europa konia w którym płynnie wyłącznie krew arabska i angielska w najrozmaitszych stosunkach procentowych połączona i tak samo koni, który ma w swych żyłach 1/4 krwi arabskiej a 3/4 angielskiej jest anglo-arabem jak i ten co ma 1/16 angielskiej a 15/16 arabskiej. W jaki jednak sposób pan Moerder zdołał wyprowadzić od „Jasny I.”, który był potomkiem (w czwartej generacyi) oryginalnego wprawdzie araba, ale z macierzystej strony miał aż trzy razy wprowadzoną krew północną — czyste anglo-araby, to jego tajemnica... I tego rodzaju tajemnicę wydłubnąć, dla czego książka p. Moerdera wywarła na p. Krzysztofińcu, a prawdopodobnie i na wielu czytelnikach po za granicami Rosyi wrażenie: — jakoby cesarstwo rosyjskie było rajem dla hodowli koni. Nie tu jednakże koniec; mógłby mi ktoś zarzucić, że i w początkach historii folbluta angielskiego, są pewne niejasności i pewne mezalianse; zapewne, ale folblut jest bez zaprzeczenia rasą czystą, bo najlepiej na świecie przelewa swe przymioty na potomstwo, a tego nikt, nawet p. Moerder nie może powiedzieć, o koniu „orłowskim wierchowym”. Miałem problematyczną przyjemność mieć takiego konia u siebie, widziałem także produkty tych „wierchowców” w różnych stronach cesarstwa. Wszędzie były jak najgorsze wyniki, wszędzie działały one destrukcyjnie, wszędzie sprawiły to, że klacz zrodzona po takim „anglo-arabie” (!!!) była już zupełnie nieużyteczna do chowu i po każdym ogierze, jakiegokolwiek bądź rasy rodziła psy skończone. Działo się to w naszych polskich o wschodniej krwi stadach, to samo w olbrzymich stadninach kozaków dońskich, to samo w kabardyńskich zawodach... Wreszcie stało się to samo w samejże rządowej stadzie w Chrenawoj. W roku 1845 rząd rosyjski zakupił od spadkobierców hr. Orłowa-Czesmńskiego całą stadnię tak rysaków jak i wierchowych i równocześnie nabył i stado hr. Roztopczyna, złożone z klaczy o wysokiej krwi orientálnej, oba stada połączono w jedno dając pierwszeństwo reproduktorom orłowskim; rezultat był taki, że po latach dwudziestu szlachetny typ koni roztopczyńskich zaginął zupełnie, a wziął całkiem górę typ orłowski, degenerując się znowa w przestraszący sposób. Jeżeli p. Moerder przedstawia nam — upiększony prawdopodobnie — portret „Aszonki” urodzonego w r. 1804 i pragnie wzmóc w czytelnika, że „rosyjski koni wierchowcy” i dziś ma te same kształty, to ma znowu zamiar wprowadzić w błąd czytelników z poza granic Rosyi... Z koniem „wierchowym rosyjskim” stało się to, co stać się musi z każdą rasą powstałą ze skrzyżowania dwóch odrębnych ras, (*heterogen*), a później między sobą chowanych t. j. rasa szlachetna poddała się rasie podłej i dziś koni ten zachował ślad swych orientálnych przodków zaledwie w głowie i szyi, reszta ciała jest zupełnie podobna do koni ordynarnych, mianowicie ma płaskie, krótkie żebra, rozłupany spadzisty zad, tylne kolana za nikię i do środka ustawione, wystające kłyby, fryzowany włos w ogonie i grzywie, w dodatku

ciężkie, wadliwie zbudowane o podłym rysunku nogi. A własności te odradza z dawną stałością, tak, że piszący to, który miał czas i sposobność przypatrzeć się dokładnie „błogosławionej” działalności tych uszlachetniających reproduktorów, z największą łatwością obowiązuje się poznać stado, w którym obrzydliwa krew była użyta choćby trzy generacye wstecz.

Na zakończenie oceny „dobrej wiary” p. Moerdera dodam, że przy opisie różnorodnych hodowli włosciańskich, stepowych i pół dzikich wszędzie on — nie mówiąc tego wyraźnie — dawał do zrozumienia, że hodowle te są pod bezpośrednim kierunkiem i opieką organów rządowych, tymczasem to jest — najzupełniejszym fałszem, a w jakim stopniu, postaram się wykazać w III. rozdziale tej pracy.

II.

Nie mogę zrozumieć jednak tego w jaki sposób p. Krzysztofińca czytając uważnie książkę p. Moerdera zwrócił uwagę wyłącznie na takie mądre zdanie (w rzeczy samej nie wykonywane) jak zdanie hr. Woroncowa-Daszkowa o systemie hodowli bituików: „nie zabrać dobrego, szukając lepszego, bo nasze uszlachetnianie powinny być skierowane ku podniesieniu mających za sobą jedynie to, że są drogie”. Zdanie arcy-mądre i mnie także zachwyca, gdyby było tam kiedykolwiek w życie wprowadzone. A nie zauważył całej seryi ciętych, półkółkowych wyznań pana Moerdera, które jednak wynownie głośno rzecz całą zmieniają podnieść i swoimi komentarzami opatrzyć.

I tak:

Na stronicie 32 u góry pisze p. Moerder: „Dziś rozwija się nowa poprawa w rasie dońska, która tworzy się z krzyżowania, klaczy dawnej rasy z ogierami z wódzkimi” pochodzącymi przedewszystkiem ze stad hr. J. J. Płotowa, generała Martynowa i pana D. J. Kowajskiego. Znam te wszystkie trzy stada i znajdujący się w nich materiał, anglo-rysacz - bituko-dono-trakimskiego pochodzenia, znam też wybornie rezultaty jakie to „uszlachetnienie” (!!!) wydało w stadach na Donie. Cieszyłbym się ogromnie, gdybym mógł te „zwycięstwa rządowego systemu” pokazać osobiście panu Krzysztofińcowi, czuję, że w rozczuleniu schwytałby mnie za rękę i zawołał: „przyjacielu chodź, hodośnik nieś nawet lepsze”. Jako ilustracyę jaką wartość kozacy (dzielni i doświadczeni hodowcy) przywiązują do ogierów, które dla nich rząd czasami kupuje u wyżymienionych hodowców i rozda je w swej dobrodziejności, spłatę pięcioletnią po stannicach, powiem, że nie bywają już teraz prawie nigdy używane do rozplodu, ale najczęściej wożą wodę do kucni dla esauli stojącego na czeluści pałacu w stadniny. Poznali się kozacy doskonale na wartości rozmaitych ras w krzyżowaniu i sami za drogie pieniądze kupują folbluty angielskie, tworząc w ten sposób halbluty dońskie, jedne z najświetniejszych halblutów na świecie, ale rząd dopomaga im w tem bardzo mało, prawie nie.

Na stronicie 69:

Pisząc o początkowej historii stad rządowych mówi: „Stan wszystkich tych stad zawierał dnia 1 stycznia 1740 - 4414 koni, z tego było krajowych i kaukaskich 3000 sztuk, reszta zaś składała się 668 sztuk nie angielskich, 535 neapolitańskich, 70 angielskich, 46 perskich, 45 holenderskich, 44 hiszpańskich, 38 fryzyskich, 21 tureckich, 18 dońskich, 11 arabskich, 5 beryjskich i 3 lombardzkich”. Wspaniały wykaz, określający wybornie jakie były początki rządowych stadn rosyjskich. Najbardziej rozczulającym jest tych 668 sztuk koni niemieckich; wiadomo wszystkim hodowcom, jaki był stan hipiezy Niemiec w przeszłym wieku i jakie dziedzictwo ordynaryj krwi musiały one w Rosyi pozostawić... Zima i kara masę, ciężkie kopyta, spadziście zady, osławne nogi, kędzierzawy włos w ogonie i grzywie, tak często trafia się jeszcze dziś u koni rosyjskich, to wszystko sukcesyja na koniach niemieckich fryzyskich, dońskich, a na neapolitańskich przodkach... Ta szlachetna inwazyja krwi północnej sprawiła, że Rosya, która ongi miała konia wyłącznie do tatarsko-stepowej, ma dziś ogromną ilość koni o zimnej północnej krwi (*equus robustus*) i skoszlawionych formach...

„Na stronicie 89. Pan Moerder wymusza cy tak wysoko czystość (!!!) krwi hodowli arabsko-rosyjskiej pisze: „Podstawą hodowli wszystkich rosyjskich stadn rasowych (z wy-

*) Tłumacz oryginału rosyjskiego na niemieckie, nie umiał poprostu przetłumaczyć wyrazu rosyjskiego *zawodzkij zerebiec*, i przesłuchał go na *Gestutshengst* co ma całkiem inne znaczenie... *Zawodzkij zerebiec* po rosyjsku znaczy ogier wychowany w cywilizowanym środowisku, w przeciwieństwie do konia wyhodowanego w pół dzikim stanie; może być takim wyhodowanym i anglik, arab, perszeron, rysak i arabski wierchowiec, a nawet radautzer.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał z Wiednia do Meranu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji szkolnej o ustawowym unormowaniu publicznego szkolnictwa ludowego w mieszanych gminach szkolnych. Komisja szkolna wnosi, utworzenie tego rodzaju szkół w takich gminach, gdzie jest przeszło 40 dzieci, podlegających przymusowi szkolnemu, a których rodzice lub opiekunowie należą do danej narodowości, przynajmniej trzy lata mieszkają w danym okręgu i życzą sobie, aby dzieci w danym języku otrzymywały naukę. Niemiecki wniosek mniejszości żąda pięcioletniego zamieszkania w gminie. Uwagi, dodane przez krajową radę szkolną, podnoszą przeciw wnioskowi jako główny zarzut, oliczność, że nieprzewidziane jest pokrycie kosztów zaprowadzenia tego rodzaju szkół. Sejm uchwalił wniosek w sprawie udzielenia z funduszy krajowych poparcia dla budowy 95 lokalnych linii kolejowych. — Sejm będzie zamknięty prawdopodobnie we wtorek lub środę.

Sejm styryjski zamknięto przedwczoraj wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Najj. Pana.

O ostatniej mowie cesarza Wilhelma rozpisują się obszernie wszystkie dzienniki niemieckie. Jedne chwala ją bezwzględnie, inne są zdania, że mowa nie jest wcale zadowolająca. W tym wszystkim wytrzymuje krytykę. Pisma katolickie nie godzą się na to, aby zmarłego Wilhelma I. wielbić jako „świętego”. *Köln. Volksztg.* i *Germania* nadmienią, że jest wprawdzie rzeczą zupełnie naturalną, gdy wnuk wielbi swego dziada w podniosłych słowach, ale zauważają, iż przydomki „świętego”, o czym wspomina mowa, nadaćby mógł prawidłowo tylko Papież, któremu wyłącznie prawo kanonizacji przysługuje. Ważniejszem atoli, niż owe uwagi krytyczne, jest zawarta w przemówieniu cesarzem wskazówka, iż rząd myśli o wydaniu nowego prawa przeciw socyalistom. Pisma katolickie i inne niezależne, zastanawiając się nad tem, przychodzą do przekonania, że prawo takie byłoby obosiecznem; możnaby bowiem w praktyce użyć go także przeciw katolikom. Przeto *Germania* zapowiada ponownie, że centrum na żadne przepisy antysocyalistyczne nie przystanie. Przepisy takie i tak nie przydałyby się na nic, gdyż socyalizm można uciąć nieszkodliwym tylko moralnymi środkami, którymi rozporządza Kościół.

Komentarze mowy cesarskiej posunęto już tak daleko, że niektóre pisma po za rekomą zapowiedzią projektu antysocyalistycznego, widzą już w razie oporu, rozwiązanie parlamentu.

Komisja budżetowa pruskiej Izby deputowanych przyjęła etat komisji kolonizacyjnej i uznała jej memoriał za załatwiony.

Wołyński komitet gubernialny, obradujący pod przewodnictwem gubernatora Treptowa, a składający się z 33 członków administracji miejscowej i właścicieli dóbr ziemskich, uznał jednogłośnie potrzebę zaprowadzenia na Wołyniu instytucji ziemskich „w całej rozciągłości”.

Dnia 15 b. m. odbędzie się w Grodnie posiedzenie komisji, zwołanej przez gubernatora grodzieńskiego, celem rozpoznania i przedyskutowania sprawy zaprowadzenia ziemstw. Do udziału w komisji zaproszeni są między innymi przedstawiciele miejscowego obywatelstwa ziemskiego.

Rząd bułgarski zapewnił niedawno W. Portę, że wszelkie przedsięwzięcia środki, aby spokój na granicy bułgarsko-macedońskiej utrzymać i wszystkiemu przeszkodzić, co by mogło obecnemu zawikłaniu zwiększyć.

Skutkiem tego, jak donosi *Pol. Corr.*, w. wczoraj złożył rządowi książęciu za pośrednictwem dyplomatycznego agenta Bułgarii w Konstantynopolu, Markowa gorące podziękowanie. Sułtan wyraził także zadowolenie swe z postawy i zachowania się duchowieństwa i narodu bułgarskiego. W nagrodę za to nastąpić ma natychmiast nadanie beratu bułgarskiemu biskupowi w Ueskueb, msgr. Sinessije.

W Starej Serbii zaszły w ostatnich dniach w kilku miejscowościach krwawe wyryki zwrócone przeciw chrześcianom. Na drodze koło Prilepu zamordowali Turcy jednego duchownego i dwóch chłopów. Koło Tetowa uzbójcy Arnaucci napadli na serbski orszak weselny. Siedmiu Serbów zabito, 21 jest ciężko rannych.

Omawiając w dłuższym artykule kwestję wschodnią twierdzi w artykule widocznie inspirowanym *Köln. Ztg.*, że trzeba być ślepym, aby nie widzieć jasno, że wykonanie woli mocarstw na Wschodzie staje się z dnia na dzień trudniejszym. Dalej stwierdza rzeczony dziennik, że Niemcy, jako państwo w kwestyi wschodniej nie interesowane, zatem neutralne, starały się kilkakrotnie o przyjscie do skutku

porozumienia mocarstw. Dziś jednak jest Niemcom zupełnie obojętną rzeczą, jak się stosunki na Wschodzie ułożą. Gabinet berliński nie tai się wcale z tem wobec innych państw, gdyż jedyną rzeczą, o którą dba i której będzie przestrzegał, jest utrzymanie ogólnie-europejskiego pokoju.

Figaro ogłasza list Crispiego, który proponuje, jako rozwiązanie kwestyi wschodniej, utworzenie neutralnego związku bałkańskiego ze stolicą w Konstantynopolu. Rosya zachowywałaby obecne granice. Panowanie sułtana byłoby ograniczone do terytorium azyatyckiego.

Figaro donosi z Hawanny, że generał Weyler podał się do dymisji, ponieważ obywatel anglo-amerykański, Sanguly, został uwolniony, pomimo, iż Weyler żądał zatrzymania go, jako jeńca.

Według prywatnych depesz z Londynu we wszystkich stacjach marynarki angielskiej panuje gorączkowa czynność, a zwłaszcza w Chatham. Wszystkie urlopy, dane oficerom marynarki, cofnięto lub ograniczono. Rozmaite wielkie okręty wojenne stoją dniami i nocą gotowe do drogi.

Wyprawa angielskiej „Royal Niger Company” do emiratu Nupe (nad Nigreną w zachodniej Afryce centralnej) skończona. Anglicy zawojowali kraj Fulahów.

Z Manili donoszą, że w skutek aresztowania Miguela Lleda, który u powstańców nosił tytuł generała, wpadła policja na trop nowego spisku. Lledo zamierzał uzbroić ludność, a następnie wkroczyć do prowincji Bulacan.

Wczoraj odbyła się zmiana prezydenta Ameryki północnej. Uroczystość ta pełna pompy i przepychu, odbija jaskrawo od dawniejszych, skromnych urzędów republikańskich. O godzinie 10 z rana udał się nowy prezydent do „Białego domu” w Waszyngtonie, gdzie go przyjął jego poprzednik, dotychczasowy prezydent Grover Cleveland. W otoczeniu wojskowym podążyli obaj prezydenci na Kapitol w Waszyngtonie, gdzie poraz ostatni zgromadzili się członkowie 54 kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W uroczystym pochodzie wkroczyli obaj główni aktorowie chwili, członkowie senatu, Izby reprezentantów i sędziowie najwyższego Trybunału związkowego do portyku, znajdującego się we wschodniej stronie kapitolu, gdzie Mac Kinley, jak każda tradycja, miał pod otwartym niebem wygłosić przemowę inauguracyjną i złożyć przysięgę urzędową. Gdy się to stało, nowy prezydent rzeczypospolitej udał się z p. Cleverlandem napowrót do „Białego Domu” a za nim podał tłum około 50 tysięcy. Bal inauguracyjny i ognie sztuczne zakończyły uroczystości dnia, który powróci znowu za cztery lata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 5 marca. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi, złożył wczoraj wizytę cesarzowej Eugenii i później odwiedził księcia Monako.

Najj. Pani odbywała wczoraj zwykłą przechadzkę.

Czerniowce, 5 marca. Wczoraj odbyły się na Bukowinie wybory do Rady państwa z kurii ogólnej (V). W pierwszym okręgu wybranych wybrany radca wyższego sądu krajowego w Czerniowcach, Rusin, Izidor Winnicki 503 głosami na 610 głosujących. Kandydat socjalno-demokratyczny otrzymał 89 głosów. W drugim okręgu wybrany dr. Popowicz, Rumun, 597 głosami na 627 głosujących.

Paryż, 5 marca. Urzędownie zaprzeczają doniesieniu o zmobilizowaniu eskadry rezerwowej.

Z Toulonu donoszą do dziennika *Temps*: Znajdujący się w tutejszym porcie pancernik i jeden krążownik otrzymały rozkaz, aby po dzień 15 marca były gotowe do skompletowania czynnej eskadry, która w razie potrzeby ma demonstrować na wodach lewanckich.

Paryż, 5 marca. Admirał Pottier telegrafuje z Kanei: Na zarzut ze strony tureckiej co do względniego traktowania powstańców, admirałowie eskadr zagranicznych uważają za potrzebne stwierdzić, że starali się i starają przedewszystkiem o to, aby unikać rozlewu krwi.

Paryż, 5 marca. Pomimo dających do myślenia doniesień z Aten, przeważna część tutejszych dzienników wyraża nadzieję, że powiedzie się rozwiązać sytuację w sposób pokojowy. Niektóre jednak dzienniki uważają położenie za nader poważne.

Ateny, 5 marca. W kołach półurzędowych zapewniają, że rząd grecki odpowie odpowiednio na notę mocarstw. W odpowiedzi będą podane powody, które uniemożliwiają wycofanie wojsk greckich z Krety i nie pozwalają rządowi królewskiemu zgodzić się na proponowaną dla wyspy autonomię. Niebawem mają być powołane pod broń rezerwy z lat 1888, 1889 i 1890, poczem zarządzoną będzie prawdopodobnie ogólna mobilizacja.

Ateny, 5 marca. Z prowincyi a przedewszystkiem z Tesalii donoszą o odbywających się tam codziennie zebraniach ludowych, które uchwalają rezolucje za wojną z Turcją i za stawieniem oporu żądaniom mocarstw.

Nowy minister wojny wydał rozkaz do wszystkich komendantów, aby rozwinęli jak największą energię, armia bowiem musi być przygotowana na wszelkie wypadki. Ochotników francuskich przyjmowano wszędzie z nieopisanym zapałem.

Ateny, 5 marca. Klasy rezerwy z lat 1891, 1890, 1889 i 1888, — powołane zostały pod broń. Stawić się mają do trzech dni. Siła całej armii greckiej oceniana jest na sto tysięcy ludzi.

Rada ministrów odbyła dzisiaj w nocy posiedzenie. Według pogłosek miała ona powziąć ważne uchwały, między innemi co do zarządzeń w sprawie prawdopodobnej akcyi floty greckiej na wybrzeżu macedońskim.

Pancerniki „Spetzai” i „Psara” odpłynęły dzisiaj rano z portu Pireus; miejsce przeznaczenia ich trzymane jest w najściślejszej tajemnicy.

Z Krety donoszą, że powstańcy co raz ściślejsem kołem otaczają zewsząd miejscowość Kandano.

Kanea, 5 marca. Admirałowie flot wielkich mocarstw podali urzędownie do wiadomości wicekonsula, że na pokładzie torpedowca rosyjskiego może udać się do Selino i próbować, aby zaniechano oblężenia Kandano. Władze cłowe otrzymały rozkaz, aby surowo przestrzegały, by nie dowożone środków wybuchowych.

Konstantynopol, 5 marca. Uwięziono trzech kandydów marynarki, ponieważ w ich posiadaniu znaleziono odezwy i broszury młodotureckie.

Transportowanie wojsk doznaje zwłoki w skutek nieustannych przerw w ruchu, na nieodpowiednio urządzonych liniach komunikacyjnych z Saloniką.

Waszyngton, 5 marca. Oredzie MacKinleya, wydane z powodu objęcia prezydentury Stanów Zjednoczonych, zaznacza konieczność ustanowienia stałej relacji wartości złota i srebra w drodze umowy międzynarodowej, dalej potrzebę usunięcia deficytów za pomocą ustawodawstwa o cłach ochronnych. Prezydent podniósł także, iż będzie się starał prowadzić politykę zagraniczną, odpowiadającą godności Stanów i sprawiedliwą, zalecił ustanawianie sądów rozjemczych, jako najlepszy sposób załagodzenia sporów międzynarodowych i zapowiedział zwołanie kongresu na 15 marca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go marca 1897, godzina 10 minut 45. Akcje kredytowe 353.—, Akcje kolei państwowej 333.—, Akcje tytoniowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Południowej 87.—, Renta papierowa —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 229.50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97.50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.40, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.— za 100 marek 58.75.—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 5go marca 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79.—, Węgierskie akcje kredytowe 388.50, Akcje anglo-austriackie 151.50, Akcje banku Union 280.50, Akcje kolei południowej 85.75, Losy tureckie 41.—, Akcje kolei państwowej 333.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283.50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.70, Akcje tytoniowe 125.—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.40, Akcje kolei Ebenthal 262.—, Akcje banku dla krajów koronnych 228.50, 4-procentowa węgierska renta złota 121.75, Akcje banku związkowego 251.50, Rubel papierowy 1.27.12, Węgierska renta papierowa 98.50, Kredytowe ziemski 430.—, Kredyty 352.75, Rimamurania 229.—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 marca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15.90 do 16.10 złr. Buda-peszt: Pszenica na jesień 7.90 do 7.92 zł. Berlin: pszenica na wiosnę 38.60 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krachowiecki.

wodzik) jest skrzyżowanie krwi angielskiej z arabską, najczęściej z domieszką krwi rysaka orłowskiego, który sam odpowiednio chowany i ujeżdżony jest doskonałym koniem wierzchowym (no, wieszaj!) ewentualnie do tych gatunków, jest jeszcze i inna krew domieszana.

Tymi kilku wierszami p. Moerder sam obalił najdokładniej całe swe twierdzenie o czystości krwi, owej wymyslanej przez niego anglo-arabsko rosyjskiej.

Wreszcie na przedostatniej stronie t. j. 90 podaje nam autor najwspanialszy kwiat czystości chowu w Rosyi, pisze on: „Jak to już poprzednio wspominaliśmy, robiono u nas próby hodowlane z Perszeronami, Suffolkami i Clydesdalami, które się jednak po największej części nie udały. Teraz próbujemy krzyżowania naszych ciężkich ras (bitników i tomowików) z końmi belgijskimi i ardeńskimi i z innymi zagranicznymi sławnymi rasami, z małym lepszemu skutkiem. Produkta tych krzyżowań są nie rzadko całkiem dobrze zbudowane i zbierają nagrody na wystawach, ale są na pewno za ciężkie i za drogie dla Rosyi”.

— *Mein Liebchen, was willst du noch mehr!*

Chyba nie mamy im już czego zazdrościć, chorobę mieszaniny różnorodnych ras przeszli oni w cięższej jeszcze formie niż my sami.

Co prawda, że to „wyznanie” pana Moerdera było bardzo zgrabnie i nieznacznie wmuśnięte w hymn pochwalny dla systemu hodowli o czystości ras, jednakże zawsze dziwi się bardzo, że p. Krzysztofowicz tak drażliwy (i bardzo słusznie) na owe karygodne mieszaniny, przeoczył te fiołki ukryte w bujnej trawie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Abgar-Soltan.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W węgierskim instytucie bakteriologicznym — jak donosi *Budapesti Correspondenz* — wykryto środek przeciw zarazy nieregacizny. Środkiem tym jest surowica krwi zwierząt, które chorobę już przeżyły. — Minister rolnictwa wezwał wszystkie rolnicze towarzystwa do wypróbowania odkrycia.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco 11.67 1/2 do 11.73 1/4, loco Olomunie 11.15 do 10.90, loco Berno-Wiedeń 11.15 do 11.20, na marzec loco Aussik 34.25 do 34.50, cukier w kosztach przelotu 34.25 do 34.50, sekunda 34.— do 34.25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15.90 do 16.10, Nafta kaukazka transito Tryest 4.75 do 5.—, galicyjska przeźroczysta 18.75 do 19.—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5go marca, pszenica 7.65 do 7.70 zł., żyto 5.50 do 5.75, jęczmień browarny 6.— do 6.50, jęczmień pastewny 4.75 do 5.—, owies 5.64 do 6.—, rzepak 12.— do 12.50, groch 5.— do 8.—, wyka 4.25 do 4.75, nasienie lniane —.— do —.—, nasienie konopne —.— do —.—, bób —.— do —.—, bobik 4.25 do 4.75, hreczka —.— do —.—, koniczyna czerwona galic. 35.— do 40.—, szwedzka 35.— do 50.—, biała 40.— do 55.—, tymotka —.— do —.—, anyż 5.25 do —.—, kukurudza stara 5.— do —.—, nowa 5.— do 5.25, chmiel stary —.— do —.—, chmiel nowy na termin —.— do —.—, spirytus gotowy —.— do —.—, na termin —.— do —.—, Waranty —.— do —.—, Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Z Mentony donoszą: Najj. Pan wstał w środę (d. 3 b. m.) o godzinie 4 rano; o 8.30 pożył śniadanie, o g. 7 do 8 odbył przechadzkę z Najj. Panią. Od g. 8 zajęty załatwianiem spraw państwowych. W południe odbyło się drugie śniadanie, od g. 3 do 4 oboje Najj. Państwo odbyli przechadzkę, po 6 do 6, a po przechadzce powrócili do hotelu o g. 6.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek i Najdostojniejsza Arcyksiężna Maria Walerya oraz baronowa Sennyey, gen. Berzeviczy i książę Lichtenstein odbyli przechadzkę do klasztoru Zwiastowania N. M. Panny.

Jako reprezentant Najj. Pana udaje się na pogrzeb br. Neipperga do Schwaigern, kapitan gwardyi przyboecznej ks. Józef Windelgrätz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny

10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct, w niedziele wolny.

Nadpłyn.

Nie ma wzrostu wydajności bez nawozu fosforowego.

Nie trzeba wykazywać, że wobec obecnych stosunków, bardzo jest trudno z ziem wydobyć dość przez uprawę roli. Bez znacznego podwyższenia wydajności roli nie jest to wcale możliwe. Im więcej tych zapasów pożywnych i o ile bardziej odpowiedni ich stosunek potrzebom roślin, tem większe będzie, przy zresztą równych warunkach, jest kwasu fosforowego, najmniej w ziemi, w ilości zupełnie nie wystarczającej do wydania owoców. Oprócz tego nie zmniejsza się ilość żądnej z środków pożywności roślin w tej mierze jak kwasu fosforowego, z sprasadą wytworów roli.

Aby uzupełnić ten brak nawozu, gnoj stajenny jest za słaby, bo w nawozie naturalnym z 180 cty. kwasu fosforowego. Nawożąc n. p. na pole 180 cty. średnio dobrego nawozu na morg, dajemy jej około 45-46 funtów kwasu fosforowego. Jeżeli zaś takiej roli wydobyjemy dwa żniwa zbożowe, dalej koniecznie i łubinowe nasienie, to odbieramy roli około 80 funtów kwasu fosforowego przy średnim żniwie. Ubitek ten musi jednak nie tylko być pokrytym, musimy jeszcze i dalej iść jeżeli chcemy osiągnąć żniwa, które kosztu produkcji zupełnie pokrywają i jeszcze nieco dochodu dają.

To się stanie tylko przez zakupno zawierających fosfor nawozów, które obecnie nadzór nie kupie można. Centnar mączki żużlowej Thomasa wystarczy na rok i morg obok stajennego nawozu, aby kwasu uzdolnić do wydobywania bogatszych żniw. Formuła fosforowego w mączce Thomasa umożliwia, nam do dawać na raz roli większą ilość kwasu fosforowego, wzbogacającego ją w części pożywną, a bez zmiany wartości t. z. bez zmiany w ziemi w ciężko rozpuszczalną związek. Weźmiemy up. płodzin Norfolki: **bulwy, zboże, leguminowa, zboże.**

Tu do kartofli i buraków dajemy stajenny nawóz, zboża w które wsiewamy koniecznie lub inną m. tylkowaną roślinę dodajemy mączkę żużlową w ilości 3 ct. na morg, przez co przyczyniamy się do rozwoju koniżyny, zbierającej azot i zapewniamy sobie zbiór obfity następującego po tem zboża. Wydatek 4-6 zł. jaki to za sobą pociąga więcej jak dziesięćkrotnie się wypłaci.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 marca 1897

HOTEL GEORGE

PP. W. Jabłonowska z Zagwoździa, C. Czarnozńska z Tarnopola, A. Raciborski z Wawro, J. Tustanowski z Oskreszynie, A. Cielecki z Porochy, Dr. M. Fedorowicz z Drohobycza, A. Zawadzki z Białobocznicy, A. Garapich z Zagorza.

HOTEL BELLEVUE

PP. St. Juchnowicz z Oleska, K. Zieliński z Berlina, Z. Wierzykowski z Pragi, S. Jurkowski z Krakowa, A. Bielański z Kołomyi, I. Janiszewski z Grybowa, K. Piotrowski z Opawy, A. Tarnopola, K. Zieliński z Tarnowa, J. Kowalski z Przemysła, A. Fiderkiewicz z Bochni, K. Horbicki z Rzeszowa, Z. Kasprzykiewicz z Grodka, J. Cieślowski z Stanisławowa.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	5:10	1:30	—	8:55	6:55	9:30	—	Do Krasowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8:40	3:50	11:00	4:40	9:55	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	Do Warszawy	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	8:40	—	11:00	4:40	—	* 6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 w. t.) (*od 2/3 do 1/2 w. t.)	* 5:10	—	—	8:55	6:55	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	—	11:00	4:40	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	—	—	—	—	6:55	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	—	9:55	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:40	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonieca, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4:40	9:55	6:45	—
Z Krośna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4:40	—	6:45	—
Z Mező-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Zawocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Strij	—	—	—	5:22	—	7:22	—
Z Zawocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	Do Hrehenowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie) przez Strij	—	—	—	—	9:35	—	—
Z Hrehenowa (tylko od 1/2 do 3/4 w. t.)	—	—	—	1:51	—	—	—	Do Skolego i Strija (*do Skolego od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	5:22	9:35	* 3:05	7:22
Ze Skolego i Strija (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	* 10:10	12:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Strij	—	—	—	5:22	—	—	—
Ze Stanisławowa przez Strij	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	Do Chyrowa przez Strij	—	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Strij	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körömező, Kolomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu	6:10	—	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körömező, Słobody rusz., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	Do Suczawy, Peczenizyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowice	—	—	—	—	10:25	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körömező, Katusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2:01	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Katusza, Körömező, Kimpolungu	—	—	—	—	2:45	—	—
Ze Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczenizyna	—	—	—	—	—	6:19	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Katusza, Peczenizyna, Nowosielicy, Radowice	—	—	—	—	—	—	10:15
Ze Suczawy, Husiatyna, Katusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	7:28	—	—	Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9:15	—	7:05	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	—	8:15	5:45	—	Do Bełżca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	—	5:45	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2:16	6:05	—	10:57	—	—	9:42
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	—	2:28	9:53	7:52	5:05	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	2:06	5:55	—	10:45	—	—	9:30
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	—	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	Do Zimnej-Wody (od 1/2 do 3/4 w. t. w niedziele i święta)	—	—	—	—	—	—	—
Z Brzechowie (od 1/2 do 3/4 w. t. i od 1/2 do 3/4 w. t. włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	Do Brzechowie (od 1/2 do 3/4 w. t. w dni powszednie i niedziele)	—	—	—	—	—	3:20	—
Z Brzechowie (od 3/4 do 1/2 w. t. włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	Do Janowa (od 1/2 do 3/4 w. t. i 1/2 do 3/4 w. t., codziennie)	—	—	—	—	9:45	3:00	8:55
Z Janowa (*przez cały rok, 1/2 tyłk. o 1/2 do 3/4 w. t. włącznie)	—	—	—	* 7:50	* 5:28	* 8:54	—	Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	—	9:05	3:00	7:50
Z Janowa	—	—	—	6:40	12:25	5:20	—								

Waga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

W biurze Informacyjnem e. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okręgowych, dwulicowych zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie książkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. marca 1897.

I. Akcje za sztukę.		walutą austr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	—	218
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w srebr.	286	—	289
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	190	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron w.	250	—	260
II. Listy zastawne za 100 zł.			
Banku h. g. 5 ⁰ / ₁₀ w. a. wyl. z 10 ⁰ / ₁₀ pr.	110 20	110 90	
" " 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀ " los w 50 l.	100 —	100 70	
" " 4 ⁰ / ₁₀ " los w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40	
" kraj. 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀ w. a. los w 51 l.	100 50	101 20	
" " 4 ⁰ / ₁₀ w. a. los w 57 l.	97 50	98 20	
Tow. kred. gal. ziem. 4 ⁰ / ₁₀ (pierwsza emisja)	97 90	98 60	
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4 ⁰ / ₁₀ los w 41 ¹ / ₂ lat	97 70	98 40	
4 ⁰ / ₈ los w 56 lat	97 40	98 10	
III. Obligł za 100 zł.			
Gal. funduszu propinac. 4 ⁰ / ₁₀ w. a.	97 70	98 40	
Bukow. funduszu propin. 5 ⁰ / ₁₀ w. a.	103 —	—	
Komunalne Banku kr. 5 ⁰ / ₁₀ (2. em.)	102 —	102 70	
" " 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀ (3. em.)	100 —	100 70	
Pożyczki kraj. 6 ⁰ / ₁₀ w. a. z roku 1873	105 —	—	
" " 4 ⁰ / ₁₀ w. a. z roku 1891	—	—	
" " 4 ⁰ / ₁₀ po 200 koron	—	—	
z roku 1893	97 50	98 20	
Pożycz. m. Lwowa 4 ⁰ / ₁₀ po 200 koron	97 —	97 70	
IV. Losy.			
Miasta Krakowa	25 —	27 —	
" Stanisławowa	—	—	
V. Monety.			
Dukat cesarski	5 63	5 73	
Napoleon'or	9 51	9 61	
Pół imperyal	9 55	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25	
" papierowy	126 50	127 50	
100 marek niemieckich	58 55	59 —	
Kurs giełdy wiedeńskiej.			
Dnia 3 marca 1897.			
A. Ogólny dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	101. —	101.20	
lut-y-sierpień	101. —	101.20	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	101.15	101.35	
kwiecień-październik	101.10	101.35	

Licytacje.

L. 7678 (1640 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Kalba przeciw Wojciechowi Siłkowi w kwocie 18 zł. 14 ct. w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1897 w sądzie o godzinie 10 rano realność w Sygnaczowie przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 360 zł., zakład 36 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych, przeglądając można w Registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 14 września 1896 do hipoteki weszli do rąk e. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 16 stycznia 1897.

L. 16272 (1636 3-3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Ludmili Goskiej pto 2500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 70 w Ludwinowie położonej.
Cena szacunkowa wynosi 2392 zł., wadyum 240 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 4 grudnia 1896.

L. 1788 (1637 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Katarzyny Orszakowej przeciw Janowi Sieżarowi pto 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 37 w Prokocimie położonej.
Cena szacunkowa wynosi 897 zł. 55 ct., wadyum 90 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 25 grudnia 1896.

L. 14501 (1545 3-3)
Dnia 6 kwietnia i dnia 4 maja 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż części realności w Gorajowicach w h. 57 objętej na 222 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Schaji Metha w kwocie 390 zł. z pn.
Cena wywołania 222 zł.
Wadyum 22 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jasle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy m. d.
Jasło, dnia 26 grudnia 1896.

L. 10636 (1402 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi publiczną sprzedaż realności w h. 166 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej Józefa Bączalskiego względnie jego masy spadkowej własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 kwietnia 1897 i w dniu 6 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 2140 zł.
Wadyum 214 zł.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciała hipotecznego tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono pana adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 9 stycznia 1897.

L. 1859 (1653 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bernarda Menkessa, że Sysio Spigel, Abraham Sternlicht i Abraham Weisberg z Cieszanowa dnia 23 lutego 1897 do 1. 1859 wyciągi przeciw niemu skargę o uznanie spółki poddźwżawy propinacji w Cieszanowie oświadczyli do osoby pozwanej z dniem 1 stycznia 1897 za rozwiązaniem i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.
Pozwany winien zgłosić się w tut. Sądzie lub ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie do po-

trebna do obrony wskazówki. gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.
Cieszanów, 24 lutego 1897.

L. 9928 (1657 2-3)
Celem wydobycia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w szczególności zaległych rat z pożyczki 400 zł. odbędzie się w dniu 22 marca i w dniu 22 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja realności wyk. hip. 169 ks. gr. gm. Radziechowiec objętej Maryanny Morajkowej własnej.
Cena wywołania wynosi 947 zł., zaś wadyum 94 zł. 70 ct.
Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 14 stycznia 1897.

L. 1761 (1293 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akc. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat zaległych po 1132 zł. a. w. z należyciami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna dóbr Machowa w pow. pilzneńskim położonych do Mieczysława Szczepańskiego należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 5 kwietnia i 5 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Cenę wywołania stanowiąć będzie wartość szacunkowa 90.000 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra te sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 9000 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze e. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 4 lutego 1897.

L. 10111 (1658 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Tarnowa w kwocie 152 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 14 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętych w h. 62 i 611 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa pierwszej Fischla Bienenstocka, Mojżesza Bienenstocka, Dawida Bienenstocka, Liwei Montag i Frymety Bienenstock, zaś drugiej Leisora Weissa i Chaji Weiss własnej.
Cena wywołania 1500 zł.
Wadyum 150 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, 1 lutego 1897.

L. 363 (913 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Süslla Tranziga w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 64 i 1/6 lwh. 62 gm. kat. Raba niżej objętej, dłużnika Macieja Malca własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 kwietnia i 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli, ustanowiony e. k. notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej.
Wadyum wynosi 205 zł.
Mszana dolna, 19 stycznia 1897.

L. 5493 (696 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu w kwocie 50 zł. w dniach 8 kwietnia 1897 i 13 maja 1897 w Sądzie o godz. 10 rano realności objęta lwh. 166, 191, 242 ks. gr. Ochójno dolne objęte przez publiczną licytację sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi ad a) 240 zł., ad b) 4 zł., ad c) 30 zł.
Zakład ad a) 24 zł., ad b) 40 ct., ad c) 3 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądając można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 lipca 1896 do hipoteki weszli do rąk e. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 38:6

Obwieszczenie.

Podłączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie w Bobowej w rynku pod Nr. 76 będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w rynku w Bobowej położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materiału tytoniowego w wartości 4390 zł. 44 1/2 ct., wynosił 439 zł. 0 1/2 ct.

Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stempowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi procentu od wartości.

Wartość materiału stempowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 741 zł. 02 1/2 ct.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnięcie loteryjne we Lwowie i Beraie zapewnia się nabywcy stałą prowizję od stawek w wysokości 5 1/2 procent; stawki na te ciągnięcia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 1636 zł. 57 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwaj interesy tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy za przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w hurtowni tytoniowej w Ciekowicach, materiał stempowy.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma w dniu 1 kwietnia 1897 ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 300 zł., a to albo w gotówce albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo popularne lub też przez hipotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucja ta ma być złożona w ciągu 2 tygodni po otrzymaniu odpowiedniego zawiadania w e. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensje skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwenyi sądu, przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi poczęta za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli e. k. Urząd loteryjny.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tutejszego się tworzenia i obadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrane u władz skarbowych i instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych i instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 100 zł. Oferty mają być wystawione na przepisnym druku i wciśnione opieczetowane najdalej do 20 marca 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczyć także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim e. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, czy rzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.
Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Nowy Sącz, dnia 25 lutego 1897.

Wyciąg z przepisu dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów, 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu, 3. czy zamierza prowadzić trafikę samostatnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo, i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa, 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednym gospodarstwie domowym prowadzą lub prowadzą składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie czy w razie otrzymania trafiki, o którą się ubiega, zamierza wyprzedzić prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu, 5. jaki roczny zwrot zysku niszcząc się zobowiązuje,

(1687)

6. że, oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnym a wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo popularne i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym, jakoteż w kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: kwit kasowy na zł. żone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności, wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytych czasie wniesione oferty, otworzy kierownik władzy skarbowej i instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnym. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem, 2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej, 3. obcokrajowców, 4. kompetentów karanych za zbrodnie lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasnadenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. pp. Nr. 131) istnieją jeszcze, 5. osób zarządzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego, 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu, 7. osób, które nie posiadają do dyspozycji lokalu zupełnie przydatnego do racjonalnego składowania i konserwowania materiałów tytoniowych, 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednym gospodarstwie domowym, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie stumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty za późno wniesione, 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę, 3. oferty niezawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobakia), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową i instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nienadających się do przyjęcia, temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 6293 (1064 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Edwarda Kłapy w kwocie 600 zł. w dniach 20 kwietnia i 19 maja 1897 w sądzie o godz. 10 rano 6/10 części realności pod lwh. 434 w Wieliczce objęte przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1070 zł. 52 ct., zakład 107 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądając można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 16 sierpnia 1895 roku do hipoteki weszli do rąk e. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 7 grudnia 1896.

L. 7781 (1677 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony własności ziemskiej zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Bieczu w sumie 250 zł. a. w. z kosztami 5 zł. 49 ct. i 23 zł. 41 ct. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż całych realności lwh. 38, 146 i 564, oraz połowy realności lwh. 566 ks. gr. gm. kat. Biecz objętych dłużnika Józefa Kosity własność stanowiących w dwóch terminach tj. dnia 9 marca 1897 i dnia 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciągi hipoteczne, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. G. bryel Orzakiewicz e. k. notaryusz w Bieczu.
Wadyum wynosi 597 zł. 75 ct.
Biecz, 24 grudnia 1896.

Montag den 15 März 1897 um 10 Uhr Vormittags (Stadtzeit) wird das k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl, über die in den Depots der Reserve-Bäckerei Nr. 3 (Bakończyce) vorhandene Partie Kornkleie, sammt den dazu gehörigen Koppich und ausgeschiedenen Samereien zusammen 1097 q 50 kg. Sack-Eintausendneunzigseven Meterzentner 50 kg eine öffentliche Verkaufsverhandlung unter folgenden Bedingungen in der Kanzlei des Militär-Verpflegs-Magazins abgehalten:

1. Zu dieser Verhandlung werden mündliche und schriftliche Angebote entgegen genommen, die schriftlichen Offerte haben am genannten Tage bis spätestens 10 Uhr Vormittags (Stadtzeit) in der Verpflegs-Magazin-Kanzlei einzuliegen. Den schriftlichen Offerten ist ein Vadium in der Höhe von 5% des angebotenen Preises, in einem separaten Couvert beizuschließen; hingegen hat ein mündlicher Offertent bei Abgabe seines Angebotes sofort ein 5% Vadium des angebotenen Preises zu erlegen.

2. Die Offerenten sind verpflichtet die höhere Genehmigung ihrer Angebote abzuwarten, aus welchem Grunde ein kürzeres als 10 tages Impegno nicht berücksichtigt werden kann.

In den schriftlichen Offerten ist auch ausdrücklich zu erklären, dass der Offerent auf die im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des österreich. Handels-Gesetzes normirte Frist zur Annahme eines Versprechens verzichtet.

3. Nach erfolgter Genehmigung ist der Ersteher verpflichtet den Kaufpreis binnen 24 Stunden zu bezahlen und darnach die Kleie längstens binnen 48 Stunden aus den ärarischen Depots zu entfernen.

4. Die Kleie kann täglich in der Reserve-Bäckerei Nr. 3 (Bakończyce) besichtigt werden.

5. Die Offert-Formulare können während der Amtsstunden von 8 Uhr — 12 Uhr Vormittag in der Kanzlei des hiesigen Verpflegs-Magazins eingesehen werden.

6. Von der Betheilung an dieser Verkaufsverhandlung sind die, mit der ärarischen Vermahlung betrauten Müller ausgeschlossen.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magazin.
Przemyśl, am 1 März 1897.

L. 7002 (1679 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Mrózka w sumie 235 zł. z pn. odbędzie się w dniach 24 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod Nr. 167 w Czarnym Dunajcu wyk. hip. l. 1015 księgi grunt. tejże gminy objętej dłużnika Jana Rakoczego własnej.

Cena wywołania 327 zł. 50 ct.
Wadium 10% 32 zł. 75 ct.
Reszta warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, dnia 3 stycznia 1897.

L. 10979 (1685 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 70 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Estery Kalman w tut. sądzie sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 487 gminy katastralnej Turka objętej dłużnika Józefa Peruckiego młodszego własnej w dniu 30 marca 1897 i w dniu 4 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 46 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt opisanie i ocenienia i reszta warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pedraeki c. k. notaryusz w Turce.
Turka, dnia 1 grudnia 1896.

L. 1666 (1652 1—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Rudolf Wagner als Cessionärs des Adolf Körbel die executive Versteigerung der der Auguste Zawischka in Biala gehörigen auf 21075 fl. geschätzten Realitäten Z 68 und 69 G. E. 68 und 69 in der Stadt Biala bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 30 März 1897 und auf den 30 April 1897, 10 Uhr Vormittags mit dem Anhang angeordnet worden, dass diese Realitäten bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben werden.

Die Lizitationsbedingungen wozu jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuch-extract können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Biala, den 9 Februar 1897.

W poniedziałek dnia 15 marca 1897 o 10 godzinie przed południem (czas miastowy) będzie w c. i k. wojskowym magazynie zaopatrzenia w Przemyślu partya żytnich otrębów wraz z przynależnymi żubrowinami i wyłazconymi odpadkami razem 1079 q. 50 kg. słowia Jeden tysiąc dziewięćdziesiąt siedm metrycznych centnarów 50 kg, które się w zabudowaniu rezerwowej piekarni Nr. 3 (w Bakończyce) znajdują, ogólna rozprawa sprzedaży pod następującymi warunkami w kancelaryi wojskowego zaopatrzenia otrzymaną.

1. Do tej rozprawy będą ustne i pisemne oferty przyjęte.

Pisemne oferty mają być w tym dniu najpóźniej do godziny 10 przed południem (czas miastowy) w kancelaryi magazynu zaopatrzenia wniesione, którymto ofertom ma się dołączyć w kopercie wadium w wysokości 5% ceny oferowanej, ustny oferent zaś ma przy zgłoszeniu natychmiast 5% wadium ceny oferowanej złożyć.

2. Oferenci są zobowiązani na wyższe rozstrzygnięcie względem ofiarowanych cen zacczekać, z którego powodu krótsze niż dziesięciodniowe Impegno nie będzie uwzględnionem.

W pisemnych ofertach musi być dokładne podanie, że oferent na podstawie §. 862 ogóln. prawa cywilnego i na podstawie art. 318 i 319 aust. ustawy handlowej do trzymania pewnego terminu się zrzeka.

3. Po skończonym rozstrzygnięciu jest kupujący zobowiązany cenę kupna w przeciągu 24 godzin zapłacić i zatem otręby najpóźniej w przeciągu 48 godzin z rządowych zabudowań odwieźć.

4. Otręby można każdego dnia w rezerwowej piekarni Nr. 3 (w Bakończyce) widzieć.

5. Formularze na oferty mogą być w godzinach urzędowych od 8—12 przedpołudniem w kancelaryi tut. magazynu zaopatrzenia widziane.

6. Od tego kupna są młynarze, którzy mlewo rządowe trzymają wykluczeni.

C. k. wojskowy magazyn zaopatrzenia.
Przemyśl, dnia 1 marca 1897.

L. 10969 (1686 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy z części realności w Zaleszczykach położonej wedle wchl. 207 ksiąg gruntowych tejże gminy dłużnika Wolfa Taustera własnej, na zaspokojenie pretensyi Nesi Meerbaum w kwocie 300 zł. a. w. z pn. dnia 2 kwietnia i 6 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadium wynosi 205 zł. 60 ct.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem adw. dr. Sehauer.

Zaleszczyki 13 lutego 1897.

L. 13911 (923 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10, w dniu 1 kwietnia 1897 tylko za cenę szacunkową lub powyżej takiej, zaś w dniu 4 maja 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności masy leżącej po Abrahamie Salomonie Gottesmanie własnej wchl. 1600 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Markusa Gottesmana pto 500 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 735 zł., wadium 73 zł. 50 ct.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzyć.
Tyśmienica, 7 października 1896.

L. 2035 (827 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy rozbirowej Pinkasa i Chaji Sternschussów w dniu 8 kwietnia 1897 i 13 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 234 gminy kat. Ruskawic objętej.

Cena wywołania wynosi 6220 zł., wadium 622 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberall, zastępcą adw. dr. Regel.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1896.

OGŁOSZENIE KONKURSU.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole 5 kl. mieszanej w Rudniku z placą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na posadę młod. nauczyciela przy tej szkole z placą 400 zł. i 10 proc. dodatkiem.

2. Na dwie posady starszych nauczycieli przy szkołach 4 klasowych w Jeżowcu i Kamieniu i na jedną taką posadę w Nisku z placami po 350 zł. i 10 proc. dodatkiem nadto na posadę młodszego nauczyciela w Nisku i Jeżowie z placą po 300 zł. i 10 procent. dodatkiem.

3. Na posady sameistne przy szkołach 1 klas. 1. w Borkach, 2. w Bojanowie, 3. w Golechach, 4. w Gwałdzin, 5. w Jacie, 6. w Nartach, 7. w Nowosielen i 8. w Wulce tanawskiej z placami po 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem 1 morga gruntu szkolnego.

4. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych 1. w Kopkach, 2. w Przyszowie kameralnym i 3. w Stanach z placą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem.

Ewentualnie rozpisuje się konkurs na posady mogące się opróżnić, w skutek przeniesienia się nauczyciela dotychczasowego.

O posadę nauczyciela religii rzym. kat. w Rudniku mogą kompetować tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, nadto o posady w Nisku tylko nauczyciele, o inne zaś posady mogą kompetować nauczyciele lub nauczycielki z przepisana dla dotyczącej szkoły kwalifikacyą.

Podania należy je udokumentowane należ wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku za pośrednictwem swej Władzy przełożonej w terminie do 31 marca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Nisku, dnia 20 lutego 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta

KONKURS.
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1897.

I. Przy szkołach jednoklasowych z roczną placą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem 1. w Brusce, 2. w Gzawie, 3. w Jaworniku ruskim, 4. w Malawie, 5. w Piątkowej, 6. w Przedzielu, 7. w Trzciańcu, 8. w Wojtkowej, 9. w Jureczkowej, 10. w Krecowie, 11. w Trójcy, 12. w Liskowatym, 13. w Brzeżawie.

II. Przy szkole 5 klasowej dziewcząt w Dobromilu posada starszej nauczycielki z placą 450 zł. i 10 procent dodatku na pomieszkanie.

III. Przy szkole 4 klasowej w Birczy posada nauczyciela młodszego z placą 400 zł. w. a. i 10 procent dodatku na pomieszkanie.

W szkołach: w Gzawie, w Wojtkowej, w Jureczkowej, w Dobromilu i w Birczy jest język polski wykładowym we wszystkich zaś innych szkołach ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad, wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględniane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu, dnia 2 marca 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Bochni ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na dwie posady nauczycieli (lek) starszych przy szkole 4 klasowej mieszanej w Łapanowie z placą 450 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie tudzież nauczyciela (lki) młodszego (szej) przy szkołach 4 klasowych w Łapanowie i Wiśniczu nowym i 2 klasowej w Lipnicy murowanej z placą 400 zł. i 10 procent dodatku na pomieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy szkołach dwuklasowych wiejskich w Buczkwie, Grobli, Kłaju, Królówce, Mikuszowicach, Nieszowicach wielkich, Rzegocinie, Woli batorskiej i Zabierzowie z placą 300 zł. i 10 proc. na mieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela (lki) przy szkołach jednoklasowych w Brzezin, Kamieniu, Lipnicy dolnej, Rozdzielu i Zbydniowie z placą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. Na posadę nauczyciela religii możeszowej przy szkole wydziałowej w Bochni z obowiązkiem udzielania nauki religii przy wszystkich innych szkołach ludowych w Bo-

chni z placą 700 zł. i 10 proc. dodatku na pomieszkanie.

Podania należy je udokumentowane należy wnieść przez swą Władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni najdalej do dnia 10 kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia, 18 lutego 1897.

C. k. Starosta: Przewodniczący.

KONKURS.

Wydział powiatowy Ropczycki, jako Wydział kasy oszczędności w Ropczycach, rozpisuje niniejszem konkurs na posady a) kasyera, b) likwidatora, przy powyższej kasie oszczędności.

Do pierwszej z tych posad przywiązana jest placą roczna w sumie 800 zł., do drugiej w sumie 600 zł.

Kandydaci mają przedłożyć metrykę chrztu, udokumentowane curriculum vitae i dowody uzdolnienia; nadto kandydaci na posadę kasyera zobowiązani są mają do złożenia kaucyi w wysokości rocznej placę.

Posady udzielone będą na 1 rok prowizorycznie.

Termin zgłoszeń do 15 marca 1897.

Wydział powiatowy w Ropczycach

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Milosie opróżniona została posada kancelisty do ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z placą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł. w. a. rocznie, tudzież prawem postąpienia na wyższą placę. Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogący dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnieść należy do 8 kwietnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 28 lutego 1897

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów budownictwa w X klasie rangi oraz kilku posad adjutowanych praktykantów budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 lutego 1897.

Odnosnie do konkursu w Nr. 50 Gazyet lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady kancelistów przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, i powiatowym w Żydaczowie z dniem 30 marca 1897 upływa.

Lwów, dnia 21 lutego 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Macieja Kuków z Łaniny, że dnia 20 stycznia 1897 do l. 963 wniósł przeciw nim Daniel Salwa skargę o zapłatę sumy 200 zł. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 marca 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu Kuków zwanego Walentego Kuka i Macieja Kuka ustanowiono kuratora ad actum w osobie P. dr. Dziubickiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzecz pozwanym kursorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki niedobre z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 22 stycznia 1897.

Leżajski Sąd pow. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nabręskiego, że w sprawie egzek. Meilecha Sprunoga przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 110 zł. aw. z pn. kuratorem dlań Sebastjana Zalota z Trynicy ustanowił i odośną uchwałę tabularną do-ręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajski, dnia 14 grudnia 1896.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42. część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisji poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1897 w Galicyi.

C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.

9.	1	Żydaczów	Mikołajów	6 Żydaczów	1, 2, 3, 5.	
		"	Żydaczów	14 powrót	7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Stryj	Skole	6 Stryj	1, 2, 3, 5.	
		"	Stryj	28 Kałusz	7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Kałusz	Kałusz	9 Rożniatów	29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
	2	Dolina	Rożniatów	13 Dolina		10, 11, 12.
		"	Dolina	19 Bolechów		14, 15, 17, 18, 19.
		"	Bolechów	26 powrót		20, 21, 22, 25.
		Dobromil	Dobromil	6 Bircza	1, 2, 3, 5.	
		"	Bircza	11 Krzyweza	7, 8, 9, 10.	
10.	1	Przemysł	Krzyweza	14 Przemysł	12, 13, 14.	
		"	Przemysł	9 Brzozów	28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
		Brzozów	Brzozów	16 Dynów		10, 11, 12, 13, 14, 15.
		"	Dynów	21 powrót		17, 18, 19, 20.
		Rzeszów	Rzeszów	30 Kolbuszowa	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 29.	
	1	Kolbuszowa	Kolbuszowa	12 Tarnobrzeg		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	23 powrót		13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
		Mielec	Mielec	14 powrót	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13	
		Ropczyce	Dębica	2 Ropczyce	29, 30.	1.
		"	Ropczyce	11 Strzyżów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.
40.	2	Strzyżów	Strzyżów	19 powrót		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.
		Lisko	Ustrzyki dolne	6 Lisko	1, 2, 3, 5.	
		"	Lisko	13 powrót	7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Sanok	Sanok	9 Rymanów	28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
		"	Rymanów	14 Krośno		10, 11, 12, 13.
	1	Krośno	Krośno	27 powrót		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.
		Sambar	Sambar	28 Drohobycz	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Drohobycz	Drohobycz	16 powrót	29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15.
		Turka	Turka	14 powrót	2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Staremiasto	Staremiasto	6 powrót	29, 30.	1, 3, 4, 5.
77.	2					

Nr. okręgu uzupełnia jącego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowio- nych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru	Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
				k w i e t n i a	m a j a	k w i e t n i a	m a j a
89.	1.	Grodek	Janów	8 Grodek		1, 2, 3, 5, 7	
		"	Grodek	28 Sądowa Wisznia		9, 10, 12, 13	
		Mościska	Sądowa Wisznia		4 Mościska	29, 30	1, 3, 4,
		"	Mościska		13 Rawa		5, 6, 7, 8, 10, 11, 12,
		Rawa	Rawa		30 powrót		14, 15, 17, 18, 19,
	2.	Rudki	Komarńo		5 Rudki	29, 30.	20, 21, 22, 24, 25,
		"	Rudki		12 Krakowiec		26, 28, 29.
		Jaworów	Krakowiec		18 Jaworów		1, 3, 4.
		"	Jaworów		25 powrót		6, 7, 8, 10, 11.
		"	Jaworów				13, 14, 15, 17.
90.	1.	Nisko	Nisko	11 Jarosław		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.	19, 20, 21, 22, 24, 25.
		Jarosław	Jarosław		4 Siemawa	12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4.
		"	Siemawa		9 Leżajsk		5, 6, 7, 8.
		Łańcut	Leżajsk		16 Łańcut		10, 11, 12, 13, 14, 15,
		"	Łańcut		30 powrót		17, 18, 19, 20, 21,
	2.	Cieszanów	Cieszanów	7 Lubaczów		1, 2, 3, 5, 7.	22, 24, 25, 26, 28, 29.
		"	Lubaczów	15 powrót		8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		"	"				
		"	"				
		"	"				

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

15.	1.	Zbaraż	Zbaraż	31 marca		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10	
		Tarnopol	Tarnopol	11 kwietnia		12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8,
		Skałat	Skałat		9		10, 11, 12, 13, 14, 15,
24.	1.	Trembowla	Trembowla		20		17, 18, 19.
		Kossów	Kossów	31 marca, 14 kwietnia		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	21, 22, 24, 25, 26,
		Sniatyn	Sniatyn	Kołomyja	10, 22 Kołomyja		28, 29, 31.
30.	2.	Kołomyja	Kołomyja			1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13,	1, 3
		Lwów miasto	Lwów			14, 28, 29, 30.	
		Lwów powiat	Lwów			1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13,	
55.	1.	Sokal	Sokal		14, 27 Lwów	14, 28, 29.	30.
		Zółkiew	Zółkiew	31 marca, 13 kwietnia		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12.	
		Brzezany	Brzezany			1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13,	
58.	2.	Przemysły	Przemysły	29 kwietnia		14, 28.	
		Babrka	Babrka		9, 23 Brzezany	30.	
		Rohatyn	Rohatyn	31 marca		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13,	
80.	1.	Podhajce	Podhajce	15 kwietnia		14.	
		Buczacz	Buczacz	27 kwietnia		28, 29, 30	
		"	"		9 Buczacz		
95.	2.	Bohorodeczany	Bohorodeczany		27 Brzezany		
		Stanisławów	Stanisławów	31 marca		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9.	
		Nadwórna	Nadwórna	9 kwietnia		10, 12, 13, 14, 28, 29, 30	
98.	1.	Tłumacz	Tłumacz		4		
		Horodenka	Obertyn	31 marca		1, 2, 3, 5.	
		"	Horodenka	6 i 14 kwietnia		7, 8, 9, 10, 12, 13.	
99.	2.	Złoczów	Zborów	31 marca		1, 2, 3, 5, 7.	
		"	Złoczów	8 kwietnia		9, 10, 12, 13, 14, 28, 29, 30	
		Brody	Zalężce		2		
100.	1.	"	Brody		8 Brody, 21 Złoczów		
		Kamionka	Kamionka	31 marca, 15 kwietnia		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12,	
		"	"	Złoczów		13, 14.	
101.	2.	Czortków	Czortków	11		12, 13, 14, 28, 29, 30.	
		Zaleszczyki	Tłuste		5		
		"	Zaleszczyki		9		
102.	1.	Borszczów	Mielnica		14		
		"	Borszczów		20, 31 Czortków		
		"	"				
103.	2.	Husiatyn	Husiatyn	31 marca, 15 kwietnia		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13,	
		"	"	Czortków		14.	
		"	"				

Lwów dnia 27. Lutego 1897.

L. 14563 (1465 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1886 zmarła w Mikulicach Katarzyna Kordas z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycylnego uznanej.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby do jej spadku są powołane, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego prawo do tego spadku sobie rościili, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wniesli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego tymczasem dr. Bolesław Zborowski, adwokat w Przeworsku, ustanowiony został

za kuratora, przeprowadzony będzie z tym i tym przyznany, którzy oświadczą się za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt za dziedzica nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty, względnie przejdzie on na własność legataryusza przez s. p. Katarzynę Kordas rozporządzeniem ostatniej woli z daty Mikulice, dnia 10 marca 1886 ustanowionych.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 18 stycznia 1897.

L. 5910 (1466 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Ożogę, że w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej w Sokołowie przeciw niemu o 60 zł. wa. z pn. zamianował dla niego kuratorem Wiktora Szkońskiego w Sokołowie i temuż rezolucję z dnia 29 września 1895 pozwalającą intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla egzekwowanej należności na kartach ciężarów wykazów 364, 365 i 988 księgi gruntowej Sokołów doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 29 września 1895.

L. 7001 (1455 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie przeniesienia prawa własności do parcel gruntowych lk. 1231 i 12361 gminy Iwanówka przedtem Wasyła Kwyca właśc. snych na rzecz Wasyła Pitaka ustanowiono

dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyła Kwyca kuratorem Jana Marłowczuka z Iwanówki i temuż uchwałę tabularną z 31 grudnia 1894 l. 11678 doręczono.

Bohorodeczany, 27 września 1896.

L. 9880 (1428 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Łajbidę zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 18 września 1895 l. 10473 uchwalającą intabulację i prawa własności do 1/4 części ciała hip. w h. 80 gminy Sławna doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Siemaszczukowi z Sławna.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 27 października 1896.

Rada zawiadowcza.

Damasty jedwabne

65 ct.

aż do zł. 14.65 za meter w mojej fabryce.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy	od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozmiarów)
Jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.)	czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.
Jedwabne damasty	od zł. —.55 do 14.65
Jedw. materye włos. na suknie	" 8.65 " 42.75
Jedwabne fulary	" —.60 " 3.5
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90
Jedwabne Merveilleux	" —.45 " 4.85
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65
Jedwabne bengaliny	od zł. 1.20 do 6.80
Jedwabne grenadyny	" —.80 " 7.65
Jedwabne Faille française	" —.145 " 6.80
Jedwabna Surah	" —.80 " 3.80
Jedwabny fular japoński	" 1.35 " 6.65
Jedwabne Crep de Chine	" —.80 " 6.65

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne koldry i materye na chorągwie — wolne od portu i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 6 marca 1897.

O godzinie 3 po południu

ŻYDZI

komedya w 4 aktach Józefa Kerzeniowskiego.

O S O B Y:

Hrabia Ponieki	Kwiatkiewicz
Hrabina, jego żona	Ciechocka
Pani Szeniowna	Gostynska
Księżniczka Zofia	Stachowicz
Pazurkiewicz	Feldman
Staroswiecki	Chmieliński
Komornikowa	Oregowa
Antoni Staroswiecki	Wosrowski
Zadzirowski	Hierowski
Rubelowski	Walewski
Bartczewski	Swaryczewski
Brzydkiewicz	Debicki
Izajewicz	Nowacki
Aron Leve	Ruszkowski
Szumil	Neuman

Damy, panowie, służba Rzecze dzieje się w Berdy-ozowie i okolicy tegoż.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

LOHENGRIN

Opera w 3 aktach a 4 odsłonach
Ryszarda Wagnera.

Grobne ogłoszenia

Do wydzierżawienia w powiecie robotyńskim 4 folwarki obszaru 2000 morgów, w powiecie brzeżańskim 2 folwarki obszaru 2100 morgów, w powiecie przemyskim 1 folwark obszaru 400 morgów pod korzystnymi warunkami. Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokatów dr. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszkowa 1. 16.

Stółna, białe stołowa, ręczniki, chu-teczki, drelniki i t. p. wta ne wyroby, sprzedaje po cenach fabrycznych Krajowe Towarzystwo Thackie „PRZADKA” w swym 4-letnim urzędowym składzie we Lwowie przy ul. Kilińskiego 1. 2. Zamówienia z prowincyi prosimy nadsyłać wprost do Krosna.

ARTUR KOSCIICKI

(SYRIUSZ) 1275

Lwów, ul. Zamarstynowska 1. 11 (dom własny) ul. Trzeciego Maja 1. 2. poleca wyprót z Ameryki wyborną kawę pół kilo zł. 1. — Najlepsze herbaty pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — koniak kuracyjny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Wertheima

maszyny do szycia

o podwójnym ści-gu szewnym. Pierwszorząd. y niemiecki fabrykat dla użytku domowego i przemysłu, który dostarcza w Wiednia do wszelkich miejsc w monarchii.

wysokoram. nożna	zł. 35.50
wysokoram. ręczna	zł. 31.50
z ozdobieniem pierścieniowym	zł. 49. —
30-dniowy czas próby.	5 letnia gwarancja



Wzory szycia i cenai na żądanie gratis. Każda maszyna, która w czasie próby nie okazała się doskonałą, bierz nazad. Dom wysyłkowy maszyn do szycia **LUDWIK STRAUSS** protokołowa firma, dostawca Towarzystwa c. k. urzędniców państw. 185 Wiedeń IV, Margarethenstr. 12 d. 1.

Do Ameryki

a mianowicie do

Nowego Jorku, Baltimore, Texas, Kanady i południowej Ameryki

przewozi najtaniej i wyjaśnień bezpłatnie udziela jedyna, blisko pół wieku istniejąca polska firma

Karesz i Stocki

Bremen, Bahnhofstrasse 29

Prosimy pisać do nas po polsku lub po niemiecku

Podróż przez morze trwa sześć do siedm dni

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

Palcie intki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

WODA LWOWSKA



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów, ul. Sykstuska 26

Telefon 408.

Budapeszt. Arany Janos utca 31.

Wiedeń I, Börsegasse 9.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zaga-gaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorego. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 153 Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wiewiórskiego, Sklepińskiego, Peisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

PREZ Z PRZYPAŁANIEM 30 LAT POWODZENIA

UNIMENT-GENEAU

Przytłuszy oddechający P. G. Geneau

DLA KONI CIOBOWYCH I WZELKICH INNYCH

Jedyny środek do leczenia

z zapalenia płuc, zapalenia

krtań, zapalenia

przebiegu przez

niebezpiecznych

chorobach, najskuteczniejszy

środek, etc. etc.

Szybkie i niezawodne

leczenie w zapaleniu

stłuczki, zapalenia i

nabrzmienia

na nogach, itp. itp.

Środek odprowadzający

bandażowanie ręczne

3 i 4 min.

bez wystrzygania

sierści. Cena:

6 franków.

Skład: Apteka

GENEAU,

275, ulica Saint-Honoré,

w Paryżu.

We Lwowie: w aptekach

pp. P. Mikolascha,

Wiewiórskiego, Trauczyńskiego,

Krzyżanowskiego,

Ruckera i Ehrbara. — W Krakowie

w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Żółtkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drog-mistrza powiatowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna wraz z kosztami na objazdy ryczałtem w kwocie 850 zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się, iż są obywatelami austriackimi, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są fizycznie zdrowi i że do objęcia tej posady są fachowo uzdolnieni.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść do Prezdyum Wydziału Rady powiatowej w Żółtkwi w terminie do końca marca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej w Żółtkwi, 19 lutego 1897.

6 51

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

4, kl. CONGO . zł. 1.60

SOUCHONG czarna " 2 —

zbioru maj. " 3. —

KAYSOW czarna " 4. —

MELANGE de Lond. " 4. —

WYSIEWKI herbac. " 1.30

herbat najlepszy " 1.60

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysła się o wrotną pocztą

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, który

rozsyła franko opłacone do każdej

stacyi poczt. 4^{1/2} kg. w worku

Porterico zł. 9. — 1/2 kg. — 9. —

Guba gruboziarnista " 8.50 " 1. —

Ceylon zielona " 10. — " 1. —

" przednia " 10.40 " 1. —

" grziarna " 10.75 " 1. —

" perłowa " 10.75 " 1. —

Mocca arabska arom. " 10.75 " 1. —

Jawa złota " 10.75 " 1. —

Poręczona czysta

Najpierwszymi nagrodami odznaczona

Mączka fosfatowa Thomasa

z czeskich i niemieckich hut Thomasa jest najskuteczniejszym i najtańszym nawozem fosfatowym.

Poręcza się zawartość cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego

Na wszelkie rodzaje gleb.

Dla zasilenia gleb ubogich w fosfor, na wszelkie rodzaje zbóż, dla buraków, rzepaków, na pola po łoniec i lucernę, dla winnic, plantacji chmielu i warzyw, a szczególnie do nawożenia łak znakomicie się nadaje.

Przewyższa ze względu na trwały skutek wszelkie superfosfaty. Brakująca przypadkiem ilość cytratowej rozpuszczalności kwasu fosforowego zwraca się.

Kosztorysy, pisma fachowe i wszelkie żądane wyjaśnienia na żądanie. Zapytania i zamówienia należy adresować do

Reprezentacji czeskich hut Thomasa w Pradze.

Józef Karrach

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 26

Telefon nr 408.

Ogłoszenie.

W piątek dnia 12 marca 1897 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dąbicy

siódme zwyczajne walne Zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, na które zaprasza się wszystkich mających wedle paragrafu 37 statutu prawo głosowania.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności z r. 1896,
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do udzielenia absolutorium Dyrekeji,
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku,
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Zmiana §§ 2, 7 i 46 statutu.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Dąbicy zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Saul J. Kerner

prezes

Natuli Eisen

sekretarz